



Kierownik:
X. ARKADYUSZ LISIECKI w Poznaniu.
Telefon Redakcji: 2919.

Pismo dla Rodzin, Bractw i Stowarzyszeń katolickich.

Adres: **Poznań, św. Marcin 69.**
Telefon Biura ogłoszeń i Administracji:
Nr. 3613.

Przedpłata kwartalna na pocztę i w agencjach 70 fen., z odnośnieniem do domu 85 fen., ze „Słowem Bożem” 15 fen. więcej. „Przewodnik Katolicki” jest zapisany jako „Przewodnik Katolicki” Ausgabe A. ze „Słowem Bożem” jako „Przewodnik Katolicki” Ausgabe B. — **Cena ogłoszeń 40 fen. od drobnego wiersza.**

Nr. 24.

Poznań, dnia 11 czerwca 1916 r.

Ek. XXII.

LIST PASTERSKI

wydany

w rocznicę 950-letnią zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce.

EDMUND

**ZE ZMIĘROWANIA BOŻEGO I ŚWIĘTEJ STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI
ARCYBISKUP GNIEŹNIEŃSKI I POZNANSKI.**

Duchowieństwu i Wiernym obydwóch Archidiecezyi pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu!

Dziewięćset pięćdziesiąt lat dobiega kresu od chwili pamiętnej, gdy książę Mieczysław chrzest przyjął święty, a za nim cały naród począł się kupić pod sztandarem religii chrześcijańskiej. Przypada więc na ten rok pamiątka wielkiego wydarzenia historycznego i niema chyba nikogo, któryby nie spoglądał na nią ze czcią najgłębszą i najserdeczniejszej nie odczuwał wdzięczności. Jeżeli osobiste wspomnienia przeżytych ważnych chwil podnoszą serca i rozszerzają nam duszę, cóż powiedzieć o rocznicy wydarzenia, od którego zaczyna się historia Kościoła i narodu naszego? Takie rocznice stają się dla potomności bodźcem potężnym i świetlanym drogowskazem. To też każdy z nas wołać dziś może z Psalmistą Pańskim: *»Chwalcie Pana wszystkie narody, bo się umocniło nad nami miłosierdzie Jego, a prawda Pańska trwa na wieki«.* (Ps. 116.)



**Pomnik Mieczysława I i Bolesława Chrobrego
w Złotej kaplicy w Poznaniu.**

Rocznica zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce winna być drogą przedewszystkiem naszym archidiecezyom. Z Gniezna bowiem i z Poznania wyszły pierwsze promienie religii chrześcijańskiej, rozpraszające ciemności pogaństwa, pokrywające wówczas jeszcze nasz kraj. Poznań — to stolica pierwszego biskupstwa, Gniezno — to porządku kościelnego w naszym kraju pod zwierzchnictwem Arcybiskupa-Metropolity początek i środek. Katedra Gnieźnieńska chowa ze czcią popioły Dąbrówki, nazwanej matką chrzestną naszego kraju; w Złotej zaś kaplicy tumu poznańskiego spoczął snem wickuistym Mieczysław. Słuszna więc i sprawiedliwa, by nasze dyecezye obchodziły uroczyscie pamiątkę onego roku 966-go, będącego dla nas datą urodzin tak pod względem religijnym jak historycznym.

By zrozumieć doniosłość kroku, stawionego przez

Mieczysława, trzeba nam się myśla cofnąć w ciemny przedświt historii narodu polskiego. Przed tysiącem lat przodkowie nasi nie znali jeszcze wiary chrześcijańskiej. Bożkom pogańskim składali ofiary, na ich cześć zabijali zwierzęta a może i ludzi. O nieśmiertelności duszy, o życiu przyszłym mętne tylko mieli wyobrażenie, przedstawiając je sobie jako cień życia ziemskiego. Z powodu braku wyższej myśli przewodniej, któraby ich łączyła i kierunek wspólnemu życiu nadawała, żyli podzieleni na małe plemiona, wzajemnie się zwalczające i osłabiające. Ziemi tylko korzeń przykuwał wonezas naród polski do świata, bo tylko doczesne znał on cele i doczesne do nich drogi. W jego duszy nie tliło jeszcze ognisko Bożej Ewangelii, a w jego losach nie pulsowała wiara w Boga prawdziwego. Aż wreszcie ulitował się Pan Bóg nad nim w nieskończonej Swej dobroci, a przyjmując go do grona narodów chrześcijańskich, nowe w nim rozbudził życie i do wyższych powołał celów. I poczęła się powoli ale stale zmieniać miazga narodu pod błogosławionym wpływem łaski Bożej, aż wreszcie pokrył się bujnym kwiatem wiary i miłości i stał się płodnym w owoce cnót chrześcijańskich, które się wiązały na wszystkich jego konarach.

Za narzędzie zaś do przeprowadzenia zbawczych Swoich zamiarów użyła Boża Opatrzność bogobojnej Dąbrówki, córki księcia czeskiego Bolesława. W chórze kapłańskim katedry poznańskiej jest szereg obrazów, przedstawiających zaprowadzenie religii chrześcijańskiej w Polsce. Na jednym z nich widać kraj, pogrążony w mrokach pogaństwa. Ale zdala już zbliża się światło krzyża Chrystusowego, jedno przedrzeć się nie może, bo kraj pokryty dotąd grubą zasłoną błędów pogańskich. Lecz oto zjawia się anioł i silną ręką rozrywa zasłonę — i w tej chwili spływa z krzyża jasny promień światła na ziemię. Owym aniołem, co rozdarłszy zasłonę utorował drogę prawdzie i światłu nauki Chrystusowej, była właśnie Dąbrówka. Urodzona z rodziców chrześcijańskich i w chrześcijańskich wychowana zasadach, gdy wyszła za mąż za księcia Mieczysława, za najprzedniejszy swój obowiązek uważała, nie tylko męża ale i kraj cały do religii nawrócić chrześcijańskiej. »Pracowała«, mówi ówczesny kronikarz, »Dąbrówka w nawróceniu małżonka, a Stwórca wysłuchał ją w łaskawości Swojej. Przez Jego to nieskończoną dobroć, za częstym ukochanej małżonki wspomnianiem, przemienił się dawniejszy prześladowca, wyrzucił z siebie jad wrodzonej niewiary i stał płamę pierwotną przez chrzest święty. A dalej, za głową swoją i zwierzechnikiem umiłowanym, członki ludu aż dotąd słabe, postępują i policzone zostały, godową szatę otrzymawszy, pomiędzy drogie Chrystusa syny przybrane. Jordan, pierwszy ich biskup, wiele natrudził się z nimi, zanim ich nie zaprawił do pracy w niebieskiej winnicy, pilny w słowie i uczynku. Tedy radują się chrześcijańscy małżonkowie, ów mąż i szlachetna niewiasta, a poddany weseli się lud cały,

że wstąpił w małżeństwo z Chrystusem.« (Dytmar 4, 34.)

Temi oto prostymi słowy opisuje kronikarz nawrócenie się Mieczysława i poddanego mu narodu. I spełniło się słowo Izajasza Proroka: »*Lud, który chodzi w ciemności, ujrzał światłość wielką, mieszkającym w krainie cienia i śmierci światłość im weszła.*« (9, 2.)

Pan Bóg pobłogosławił gorliwości misyonarskiej Dąbrówki. Książę Mieczysław, przyjąwszy chrzest, stał się nie tylko prawdziwym chrześcijaninem: ducha i przekonania, ale zrozumiałwszy doskonale obowiązki księcia chrześcijańskiego, stał się apostołem religii Chrystusowej w swoim kraju. Dlatego słusznie pomnik Mieczysława w Złotej kaplicy Katedry Poznańskiej przedstawia go trzymającego w lewej ręce krzyż, a prawą ręką na krzyż wskazującego. Tym ruchem ręki wskazuje pierwszy władca chrześcijański narodowi swemu na przeznaczenie jego dziejowe i misję historyczną: Chrystus ma być celem jego, Chrystusa nauka karmić jego, Chrystusa przykazania jego drogowskazem.

Jeden z historyków temi słowy określa owe przeznaczenie narodu, że »na być odtąd nowym sługą krzyża, ma się przyczyniać do ziszczenia królestwa Bożego na ziemi. Wartość jego zależeć będzie odtąd od tego, o ile przyczyni się do spełnienia celów chrześcijaństwa, o ile odda swe siły na usługi chrześcijańskiego postępu, który tak łatwo rozeznać, bo czy w drobnej okazji prywatnego życia, czy w najtrudniejszych zawiąskaniach dziejowych, jednakowo do tego wystarcza prosty katechizm«.

Że naród misję swą historyczną zrozumiał, o tem świadczą dzieje jego, w których najświetniejsze chwile są zarazem datami rozwoju królestwa Chrystusowego na ziemi: nawrócenie Litwy, unia z Kościołem wschodnim, odsiecz Wiedeńska!

Razem z religią chrześcijańską zaczęła u nas krzewić się oświata. Stolica biskupia w Poznaniu, założona wkrótce po ochrzczeniu Mieczysława, oraz ustanowiona w trzydzieści mniej więcej lat później metropolia Gnieźnieńska, klasztory w Trzemesznie, Mogilnie, Strzelnie, Lubiniu i Międzyrzeczu, stały się rozsądnymi oświaty chrześcijańskiej. A że oświata szła do nas tą samą drogą, skąd szła religia, to znaczy z Zachodu, dlatego razem z jubileuszem 950-letnim należenia do wielkiej rodziny narodów chrześcijańskich, obchodzimy jubileusz blisko tysiącletniej łączności naszej z oświatą Zachodu, a więc wspólności na polu nauki, sztuki i obyczajów. Dziejopisarze nasi wskazują na różne środowiska, skąd do nas płynęło światło wiary i nauki; ale i owe środowiska były strumieniami z jednego wypływającymi źródła, — a źródłem tym była opoka Piotrowa, na której Zbawiciel nasz wybudował Kościół, była Stolica Apostolska w Rzymie, skąd na całą Europę zachodnią szli umocnieni powagą apostolską misjonarze, by nieść wspólną religię i wspólną oświatę.

Najlepiej to umiał ocenić Mieczysław, komu ostatecznie zawdzięcza godność i stanowisko księcia chrześcijańskiego, czego dowodem, że wysławszy poselstwo do Rzymu, kraj swój złożył, jak mówiono wówczas, w darze Piotrowi św., nawiązując w ten sposób najściślejszy związek ze Stolicą Apostolską.

Z jakimi uczuciami będziemy obchodzili tę szczególnie dla naszych archidiecezyi tak drogą rocznicę?

Jest u nas zwyczaj obchodzenia imienin, t. j. tego dnia, w którym na chrzcie św. otrzymaliśmy imię jednego z świętych pańskich. W każdą rocznicę tego dnia ma chrześcijanin-katolik podziękować Panu Bogu za łaskę chrztu św., a zarazem odnowić przyrzeczenia, przez usta rodziców chrzestnych w owym dniu dane. Świącąc jubileusz 950-letni onego roku, w którym kraj nasz, a w pierwszym rządzie nasze archidiecezye, otrzymały imię kraju i dyecezyi chrześcijańskich, złożmy przedewszystkiem z głębi serca pochodzące podziękowanie Panu Bogu za oną wielką, owszem największą w oczach wierzącego chrześcijanina łaskę, za to, że ojciec nasze powołał do prawdziwej wiary. Na dzień publicznego Panu Bogu podziękowania obraliśmy dzień dzisiejszy, uroczystość Ducha św. Bo jeśli uświęcenie poszczególnej duszy chrześcijańskiej przypisujemy działaniu Ducha św. według słów Zbawiciela: *«Ktę się nie odrodzi z wody i z Ducha świętego, nie może wniknąć do królestwa Bożego»*, (Jan 3, 5), to tem słuszniej wielkie dzieło nawrócenia i odrodzenia całego kraju uważać nam trzeba za sprawę Ducha św.

Chrystus Pan, żegnając Apostołów w dniu Wniebowstąpienia Swego, pocieszał ich i ich następców, biskupów i misjonarzy, obietnicą: *«Weźmiecie moc Ducha świętego i będziecie mi świadkami... aż na kraj ziemi»* (Dz. Ap. 1, 8). Biskup Jordan, co chrzcił Mieczysława, a później św. Wojciech i reszta misjonarzy, co się przyczynili do ochrzczenia i nawrócenia kraju naszego, stali się mocą Ducha św. świadkami czyli głosicielami imienia Chrystusowego.

Dziękując tedy kornie Duchowi św., że przez odrodzenie z wody chrztu i z Niego, z Ducha świętego, staliśmy się dziećmi Królestwa Bożego, odnowmy dziś przyrzeczenia, jakie kiedyś ojcowie nasi na chrzcie świętym, jakie i myśmy składali, iż odrzekając się ducha złego i wszystkich spraw jego i wszelkiej pychy jego, wierzymy i wierzyć do ostatniego tchu życia naszego pragniemy w Boga Ojca i Syna i Ducha, w Trójcy najświętszej jedyne i dążyć do żywota wiecznego przez zachowywanie przykazań Bożych.

Z tem przyrzeczeniem odnowmy również ów hold uległości i zależności od Stolicy Apostolskiej, jaki kiedyś złożył książę Mieczysław, ofiarując kraj swój na rzecz Piotra św. Kiedyś Mieczysław i następcy jego posyłali na znak uległości czynsz do Rzymu; my dzisiaj ślijmy czynsz sere naszych, składając u stóp Ojca św. kwiat uczuć synowskiego przywiązania i gorącej wdzięczności za dobrodziejstwa, jakie w ciągu wieków od Stolicy Apostolskiej otrzymaliśmy, za dowody ojcowskiej miłości i życzliwości, jakich doznajemy w obecnych chwilach od następcy Piotra św., nawa Kościoła w tak krwawych przejściach dziejowych sterującego, od Ojca św. Benedykta XV.

Wypada w końcu, aby rocznicy wielkiej, którą obchodzimy, aby wdzięczności, którą w sercach naszych odczuwamy, pozostał na zawsze jakiś pomnik w dyecezyach naszych. Niech w tym grodzie, gdzie spoczywają popioły Mieczysława, gdzie pierwsze na ziemi naszej powstało biskupstwo, skąd światło religii chrześcijańskiej na cały kraj, — a w pierwszym rządzie na nasze archidiecezye — się rozeszło, niech w stolicy Mieczysława i Dąbrowki, niech w Poznaniu powstanie wspólnymi siłami tychże archidiecezyi nowa świątynia Pańska!

Jedno z największych przedmieść poznańskich, przedmieście wildeckie, nie posiada dotąd kościoła. Bogu tylko wiadomo, ile wskutek tego dusz ginie dla nieba. Potrzeba świątyni jest tam konieczna i nieodzowna. Wznieśmy ją wspólnymi siłami! Niechaj ten najgodniejszy serca katolickiego monument świadczy potomkom późniejszym, że umieliśmy zdobyć się na ofiarność, gdzie rozechodziło się o chwałę Bożą i zbawienie dusz, że godnie uczciliśmy wielką rocznicę, spłacając także w ten sposób dług wdzięczności wobec zasług odziedziczonych po przodkach.

Wśród zawieruchy wojennej, szalejącej na świecie, niech będzie równocześnie wyrazem dziękczynienia, że dyecezye nasze zachował od najazdów i spustoszeń, niech będzie prośbą o trwałą a sprawiedliwą pokój!

W przyszłą niedzielę św. Trójcy, będą XX. Proboszczowie w tym celu zbierali na wszystkich mszach śś. składkę. W uroczystość zesłania Ducha św. odprawi się suma wobec wystawionego Najśw. Sakramentu, w miejsce zaś kazania będzie odczytany niniejszy list pasterski.

Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z Wami!

Dan w Poznaniu w pałacu naszym arcybiskupim dnia 18 maja 1916 roku.

Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański.

† Edmund.

Nr. 1473/16 O.

X. Zakrzewski,

kapelan Jego Arcybiskupiej Mości.

Składki z dopiskiem: *«Na kościół jubileuszowy w Poznaniu»*, zechcą WW. XX. Proboszczowie razem z innemi składkami odesłać na 1-go lipca do XX. Dziekanów.



Rysował X. Pillati.

Archidiecezja Poznańska.

rzypadła na rok bieżący wiekopomna rocznica zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce. Mija lat 950, odkąd książę Mieczysław wraz z narodem przyjął chrzest św. i nad ziemią polską krzyż Chrystusowy roztoczył ojcowskie ramiona.

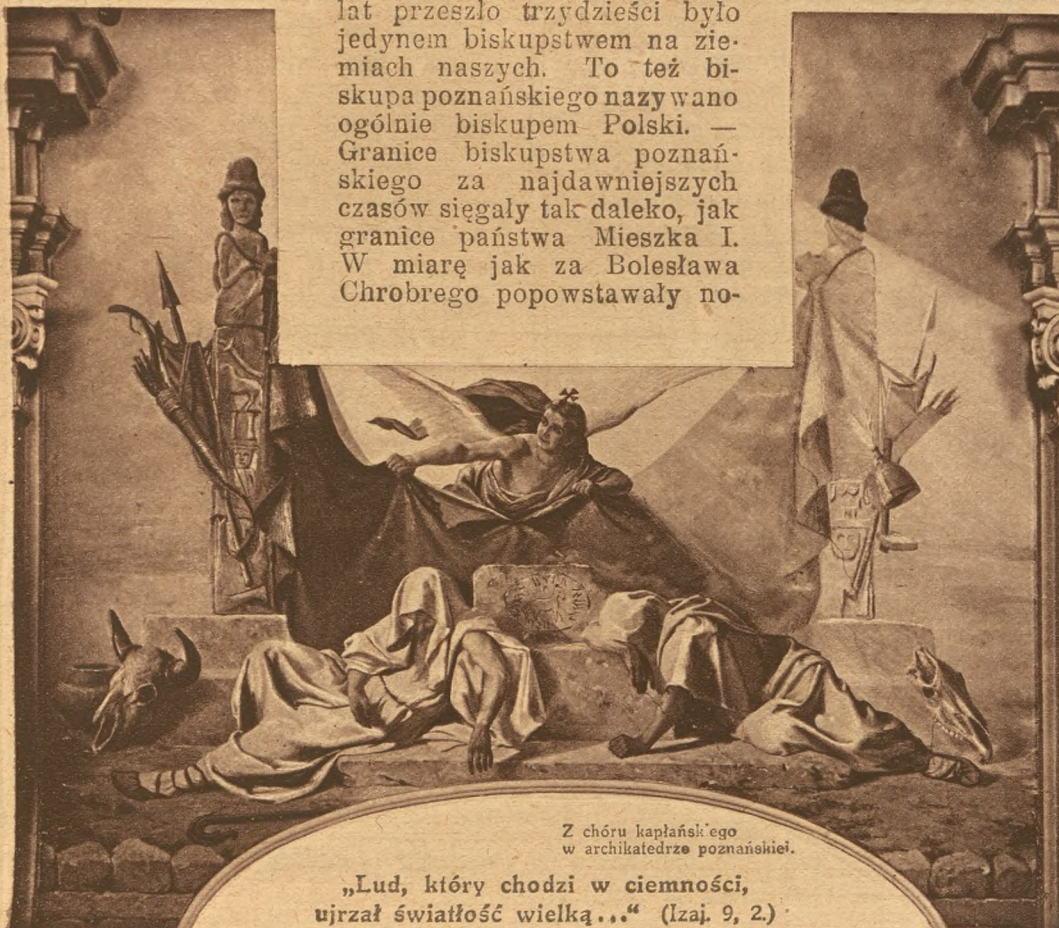
A z chwilą, gdy »król Mieczysław przyjął chrzest, odtąd krzyż nam świętym jest«, — słusznie mówi poeta. Bo odtąd w ciągu długich, blisko dziesięciu wieków, to godło Chrystusa Pana, ten symbol chrześcijański ofiary najświętszej, pokrył gęsto nasze miedze i pola. Stawiany przez ludzi pobożnych, ze wszystkich zarówno stanów, w miejscu dawnych kościołów, przy rozstajnych drogach, w miejscu potyczek, bitew i mogił,

wznoszony na różne intencje i pamiątki, wzywał i wzywa po dziś dzień do westchnień pobożnych i przypomina naukę Boskiego Mistrza, przed którą nasz Mieszko zgiął niegdyś kornie kolana. — Ten krzyż, to godło drogiej nam wiary świętej praociców naszych, tak zżył się i spoił z nami, że bez niego nie możemy sobie wyobrazić wsi polskiej. Wieś polska bez krzyża, bez Bożej Męki, czyż byłaby dla nas prawdziwą wsią polską, naszą?...

Z wiekopomną rocznicą zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce, z pamiętną chwilą, w której godło Chrystusa zabłysło nad Polską, łączy się rocznica założenia pierwszego biskupstwa, pierwszej diecezji na ziemiach polskich. Tem pierwszym biskupstwem, tą najstarszą diecezją na ziemiach naszych było *biskupstwo poznańskie*. Powstało ono jednocześnie ze zaprowadzeniem chrześcijaństwa. Mieczysław Pierwszy, przyjmując chrzest, założył bowiem równocześnie pierwsze biskupstwo jako twierdząc nowo zaprowadzonej wiary św. i początek organizacji Kościoła w swym państwie. Na stolicę biskupią wybrał Mieszko Poznań, ówczesny zarazem gród panującego księcia. Na tej najpierwszej stolicy biskupiej, jako pierwszy pasterz zasiadł biskup *Jordan*, rodem Włoch, który gorliwie pracował nad powierzoną sobie diecezją. Była to praca duszpasterska niemała. Dużo bowiem wody upłynęło,

całą ówczesną Polskę. Przez lat przeszło trzydzieści było jedynym biskupstwem na ziemiach naszych. To też biskupa poznańskiego nazywano ogólnie biskupem Polski. — Granice biskupstwa poznańskiego za najdawniejszych czasów sięgały tak daleko, jak granice państwa Mieszka I. W miarę jak za Bolesława Chrobrego popowstawały no-

zanim powstała diecezja, wstała diecezja. Nie istniały oczywiście jeszcze parafie, duchowieństwo nieustannie pozostawało przy biskupie, który objeżdżał z nim kraj, głosząc słowo Boże, chrzcząc i nawracając. — Aż do utworzenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i utworzenia biskupstw: wrocławskiego, krakowskiego, wrocławskiego i innych, biskupstwo poznańskie obejmowało



Z chóru kapłańskiego w archikatedrze poznańskiej.

„Lud, który chodzi w ciemności,
ujrzał światłość wielką...“ (Izaj. 9, 2.)



Obraz Jana Małejki.

Dąbrówka.

we biskupstwa na ziemi polskiej, zmieniały i zmniejszały się też granice diecezji poznańskiej. Pierwotnie diecezja dzieliła się na dwa archidjakonaty: *poznański*, obejmujący województwo poznańskie i część województwa kaliskiego i archidjakonat *czerski*, obejmujący księstwo mazowieckiego ziemie warszawską. — Jednakże w miarę powstawania nowych parafii i większej liczby

ludności okazała się potrzeba podziału na cztery archidyaconaty. Tak ustanowiono archidyaconaty: *poznański, śremski, pszczeński i warszawski*. We wieku XVIII obejmowały one razem 475 parafii.

Na Sejmie czteroletnim we Warszawie ze względu na odległość Warszawy od Poznania postanowiono odłączyć archidyaconat warszawski i uczynić z niego osobną dycęzę. — W roku 1798 utworzono też z dawnego archidyaconatu biskupstwo warszawskie,

obornicki, ostrowski, ostrzeszowski, pszczeński, rogoziński, śmigieński, śremski, średzki, walecki, wschowski, zbąszyński. — Według rubryceli, czyli urzędowego spisu na rok 1916, dycęza poznańska liczy 351 kościołów parafialnych, 111 filialnych, 132 kaplice i altary, 557 kapłanów i 997,140 dusz wiernych.

W początkach swego istnienia biskupstwo poznańskie zależne było od arcybiskupstwa magdeburskiego. Jednakże już krótko po roku 1000 przeszło pod władzę arcybiskupów gnieźnieńskich. Pasterze dycęzy poznańskiej byli jak inni biskupi senatorami Rzeczypospolitej i jako tacy zasiadali w senacie, gdzie wraz z innymi dostojnikami radzili nad dobrem kraju. Uposażeni byli hojnie. W samej Wielkopolsce posiadali kilkanaście kluczy, — jak pszczeński, bukowski, poznański, winnogórski, dolski, krobowski, obejmujące liczne wsie i folwarki. Należały do nich papiernie, huty szklane, młyny, fabryki sukna, pobierali dziesięciny z dóbr szlacheckich, klasztornych i rządowych.

Główną siedzibą biskupów poznańskich był Poznań. Prócz tego mieli pałace i dwory w różnych stronach dycęzy, we War-

podniesione w r. 1817 do godności arcybiskupstwa. Zmniejszona znacznie skutkiem tego dycęza poznańska przeszła jeszcze zmiany po roku 1821, na mocy bulli papieskiej, zmieniającej granice wszystkich dycęzy pod zaborem pruskim.

Dzisiejsza archidycęza poznańska dzieli się na 26 dekanatów: poznański, bocheński, bukowski, czarnkowski, grodzki, jutroski, kępiński, kościański, kostrzyński, koźmiński, krobowski, leszczyński, lwówecki, miłosławski, nowomiejski,

Ze Złotej kaplicy w archikatedrze poznańskiej.

szawie, Buku, Dolsku, Krobi, Winnejgórze, Ciężeniu, Piotrkowie i Pszczewie. Latowa porą przebywali też najczęściej w Dolsku, Krobi lub Winnejgórze. Z ogromnych tych majątków i własności biskupów poznańskich z czasów przedrozbiorowych pozostało pasterzom dycęzy poznańskiej bardzo mało, a raczej nic, rząd bowiem pruski dobra porozbierał i w zamian wyzna-

czył niewielką pensją.

W ciągu blisko dzieśięciu wieków na stolicy poznańskiej zasiadał szereg zasłużonych i światobliwych pasterzy. Odznaczający się świetnymi rządami dycęzy, wielu z nich zasiadło na stolicy gnieźnieńskiej i piastowało najwyższą godność w kraju. Poczet pasterzy poznańskich rozpoczyna wspomniany już biskup Jordan, gorliwy apostoł wiary świętej w pań-



Z chóru kapłańskiego w archikatedrze poznańskiej.

Polska przedmurzem chrześcijaństwa.

stwie Mieszka Pierwszego. Według podania przyniósł do Polski miecz św. Piotra, którym apostoł uciął w ogrodzie Oliwnym ucho Malchusowi. Przywiózł go w darze od papieża Jana XIII dla powstającego biskupstwa polskiego. Miecz ten dotąd przechowuje katedra poznańska.

Po biskupie Jordanie dyecezyą poznańską rządili biskupi cudzoziemcy, przysyłani z Rzymu. Dopiero z początkiem XII wieku kapituła poznańska wybrała pasterza z swego grona i odtąd Polacy dzierżyli władzę biskupią. Jako gorliwy pasterz dyecezyi poznańskiej zasłużył się biskup *Andrzej z Bnina*, zmarły 1479 roku, pochowany w katedrze poznańskiej. Biskup Andrzej wznosił pałace biskupie w Krobi i w Poznaniu, wystawił kościoły w Dolsku, Krobi, Śmiglu, Bninie i Borku. Następcą jego był biskup *Uryel Górka*, z możnej rodziny wielkopolskiej, również dbały o dobro dyecezyi, nazwany „chwałą biskupów, krzewicielem enoty, ozdoba świętej religii”. Pięknie zapisał się również w pamięci biskup *Jan Lubrański*, założyciel akademii czyli wyższej szkoły swego imienia w Poznaniu, dalej *Wawrzyniec Goślicki*, uczony, mówca i polityk, *Maciej Lubieński*, później prymas na stolicy gnieźnieńskiej.

Cześć przynależąca się również biskupom: *Andrzejowi Szotdrskiemu*, *Wojciechowi Tholibowskiemu*, *Floryanowi Czarłoryskiemu* i *Tymoteuszowi Gorzeńskiemu*. Za rządów Tymoteusza Gorzeńskiego zaszła ważna zmiana w dziejach dyecezyi. Stolica Apostolska wyniosła bowiem kościół biskupi poznański do godności stolicy metropolitalnej i połączyła ją ze stolicą gnieźnieńską pod władzą jednego pasterza: arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego. Jako pierwszy arcybiskup na stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej zasiadł Tymoteusz Gorzeński, a po nim szereg zasłużonych i wielkiego ducha arcybiskupów. Poczet ten zasłużonych dostojników powiększył od roku zeszłego Najprzewielebniejszy X. Arcybiskup dr. *Edmund Dalbor*.

W dawnych już wiekach biskupom poznańskim w pracy duszpasterskiej pomagali sufragani, którzy miewali tytuły różnych biskupstw. Od roku 1915 sufraganiem poznańskim z tytułem biskupa Temińskiego jest X. biskup dr. *Paweł Jedzink*.

Za czasów przedrozbiorowych w dyecezyi poznańskiej była znaczna liczba zakonów i zgromadzeń duchownych. Mieli tu domy Cystersi, Dominikanie, Franciszkanie, Bernardyni, Jezuici, Karmelici bosi, Benedyktyni, XX. Oratoryanie i t. d. Z zakonów żeńskich były Urszulanki, Cysterki, Karmelitanki bose, Bernardynki, Dominikanki i Wizytki. Po rozbiore Polski rząd klasztorów poznał, a dobra pozabierał. — Dziś w dyecezyi poznańskiej są tylko Siostry Miłosierdzia, Elżbietanki, Boromeuszki, Służebnice Maryi i Siostry Dobrego Pasterza. — Istniały dalej w dyecezyi poznańskiej różne szpitale, zakłady dobroczynne i bractwa. Kościołów kolegiackich było kilkanaście, trzy w samym Poznaniu, prócz tego w Środzie, w Szamotułach, Czarnkowie, Pyzdrach, Dębnie, Kórniku. W dyecezyi poznańskiej wznosi się prastara katedra z grobami pierwszych naszych królów, która dotąd przechowuje te drogie dla nas pamiątki.

Dycezya poznańska — najstarsza na ziemiach polskich — odległa pamięta dzieje. Siega czasów zamierzchłych, gdy Polska na świat się rodziła, obmyta wodą chrztu św. I oto święci w roku bieżącym 950 rocznicę istnienia, pełna wiary w miłosierdzie i sprawiedliwość Boga Wszechmocnego, który przed dziewięć i pół wiekiem wywiódł naród polski z ciemności pogaństwa i uczynił zeń „przedmurze chrześcijaństwa”...

A. K.

966—1916.

POLSKA CHRYSTA, PIASTÓW CUD.

Σ zumi odwieczny, polski bór,
Sączy się strumień przez paprocie,
A sosny preją swe konary,
Gdzieś bródzą ptaki przez moczary,
A kędyś pachną kwiatów krocie
I szumom lasów huczy wtór,
Rzek rwący prąd i echo Tatr
I od Bałtyku morski wiatr.

Leży kraina Polan wszędy,
Leżą słowiańskie wielkie ziemie,
Wśród puszczy osiadły z rzadka chaty,
A jedne są to szczepy, braty,
A jedno jest to wielkie plemię,
Co wśród prawiecznych swoich leż
Nuciło pieśń, by Jesse bóg
I Łada strzegli domu próg.

Lecz przyszła wieść od Wschodu,
Od judzkiego narodu,
Od Jordanu wód...
I przyszło stamtąd Słowo,
Aby świat wskrzesił na nowo,
By się odrodził lud.

Poszła wieść przez obce kraje,
Poszła wieść przez stepy, łąny,
Poszła wieść przez miasta, wioski,
Szła drogami, gdzie rozstaje,
Gdzie te bory, gdzie kurhany,
Kędy ludzkie bole, troski,
Szła na cały Boży świat
Od pokoleń i od lat.

Szumi odwieczny polski bór,
Drogami idą dwaj pielgrzymi.
Stanęli, kędy mieszka Piast.
Przed chatę wyszedł rolny włast,
Przed chatę wyszedł z syny swymi,
Przed chatę wyszedł w gronie cór,
A oni dwaj u Polski wrót
Błogosławili plemię, ród.

I przejrzał Ziemowit, syn kmieci
I dzierżył miecz, koronę, pług,
A za nim syn, za synem wnuk,
Wśród burzy, wśród zamieci.

I postawili Piasty tron,
Nad tronem biały czuwał ptak,
Nad tronem krzyża stanął znak,
Piast siadł na tronie on!
Nie puścił Mieszko krzyża z rąk,
A Chrobry Bolko dzwonił w krąg
Mieczem do świata stron...
I sądził Kazimierz Sprawiedliwy,
Szedł hołd przez ziemie, pola, niwy
Aż do krakowskich bron.

I mocny był polański kraj
I blaskiem świecił krzyża w dal,
Na mile mil, na staje staj.

Bo, gdy pogaństwa przyła noc,
Gdy z szumem puszczy i biegiem fal
Szła jasna wiara, gromna moc,

Był z krzyżem orzeł, z orłem lud,
Jedna swoboda, jeden trud...
To Polska Chrysta, Piastów cud.

Edgimiera Rydzka

Kościół pamiątkowy w Poznaniu.

966—1916.

(R.) W roku obecnym upływa 950 lat od chwili, kiedy Mieczysław, książę Polan, za sprawą żony swej Dąbrówki przyjął chrzest św. i utworzył pierwsze biskupstwo w Poznaniu.

Władczym a zbożnym czynem swym wywiódł wtedy nieznane plemię polechickie na widownię dziejów, przydzielił je jako samoistny i samodzielny naród do wielkiej rodziny ludów chrześcijańskich i dał mu podwaliny — nieśmiertelności! Tak jest, bo narody chrześcijańskie nie giną i nie umierają.

Chrzest Polski i założenie biskupstwa w Poznaniu, — to wydarzenia dziejowe zbyt wielkie, a w skutkach swych zbyt dla nas doniosłe, ażebyśmy je mieli zapomnieć i pominąć milczeniem, kiedy się święci ich 950 rocznica!

A choć ta rocznica przypada na porę wojny, głodu i moru, srożących się najstraszliwiej po ziemiach polskich, — mimo wszystko trzeba nam właśnie, na znak naszej niepożytej żywotności, uprzytomnić sobie godnie te dwa wypadki z zarańia naszych dziejów i upamiętnić je dla przyszłych pokoleń naszych zbiorowym, wiekopomnym czynem. Jakim czynem? Cóż my, z biednych najbiedniejsi, wiekopomnego zdziałać możemy?

Ociegodne prochy świątobliwego księcia-apostoła dają nam odpowiedź i wskazówkę. Z miejsca spoczynku wiecznego, ze Złotej Kaplicy w katedrze Poznańskiej, zdają się wołać do nas wszystkich: »Dzieci Piastowe, dziedzice mojego dzieła, w obecnej chwili przełomowej zechciejcie podjąć na nowo zakon przemiesnie wam po wsze czasy przekazany, a jednomyślnym, ochoczym ślubem postawcie ku czci Pana Boga w Trójcy św. jedynego — świątynię jubileuszową i pamiątkową. Niechaj ta świątynia jubileuszowa będzie wymownym dowodem, że wszystkie pokolenia polskie przez dziesięć wieków dochowały wiary przemiesnie im wszczepionej! Niechaj będzie świadkiem, że mimo długiej niedoli żyjemy i żyć chcemy! Niechaj będzie pomnikiem i ołtarzem na wymodlenie pomocy Bożej na przyszłe wieki i pokolenia!»

W tej myśli odezwał się — w niedzielę Zielonych Świąt — dostojny następca Jordana, pierwszego biskupa Poznańskiego, Najprzewielebniejszy X. Arcybiskup dr. Edmund Władysław Dalbor i orędem swem pasterskim, wystosowaniem od grobu króla Mieczysława do wszystkich wiernych owieczek swoich, zapoczątkował powszechną składkę na kościół jubileuszowy i pamiątkowy, mający stanąć w Poznaniu, na dawniejszem przedmieściu Wildy.

Kościół ma być nie tylko pamiątką jubileuszową zaprowadzenia chrześcijaństwa i założenia pierwszego biskupstwa na ziemi naszej, ale ma zarazem być nowem środowiskiem chwały Bożej w stolicy Wielkopolski, a przytem zaspokajać potrzeby duchowne bardzo licznej katolickiej ludności Wildy, nie posiadającej dotąd własnego kościoła. Potrzeba wybudowania kościoła na Wildzie jest gwałtowna.

Niechaj orędzie arcypasterskie, które w uroczystość Zesłania Ducha św. odczytano we wszystkich kościołach obu naszych archidiecezyi, znajdzie zrozumienie i oddźwięk w każdej duszy wiernej; niechaj w dzień Trójcy Przenajśw. popłyną szczodre

ofiary, niechaj według stanu i możliwości każdy do rzuci cegiełkę do budowy świątyni pamiątkowej w Poznaniu.

Zbiorowym czynem narodu chciano we *Warszawie* postawić kościół pod wezwaniem Opatrzności Bożej na upamiętnienie Konstytucji 3 Maja. Niestety, ostatni rozbiór Polski zniszczył te chwalebne zamiary.

Zbiorowym czynem usypiano we *Lwowie* w trzechsetną rocznicę *Unii Lubelskiej*, tego najchlubniejszego zdarzenia dziejów polskich, kopiec, który po wieczne czasy świadczyć będzie o nierozdzielności związku Polski, Litwy i Rusi, dokonanym na sejmie w Lublinie w lipcu 1569 roku.

Zbiorowym czynem znosili rodacy ziemię z całej Polski i usypali »*mogilę Kościuszki*« na uczczenie tegoż bohatera, pod *Krakowem*.

Zbiorowym też czynem winien stanąć *kościół pamiątkowy w Poznaniu* z powodu 950 rocznicy narodzin tegoż narodu, dokonanych chrztem Piasta Mieczysława, jako też na wieczysty znak naszej nieśmiertelności.

Kiedy król Dawid zażądał od narodu swego datków i darów na budowę świątyni w Jerozolimie, opowiada księga święta, że »dali na robotę domu Bożego złota, srebra, miedzi i żelaza mnogie tysiące; i weselił się lud, gdy *śluby dobrowolnie ślubowali*, bo całym sercem ofiarowali je Panu«.

Oby u nas było podobnie!

Kapłani Jubilaci.

W samą uroczystość Zielonych Świątek roku bieżącego obchodzi trzech kapłanów archidiecezyi naszych złoty, pięćdziesięcioletni jubileusz kapłaństwa.

1. **X. Jan Bork** z Tucznia urodził się dnia 28 maja 1838 r. w Motylewie pod Piłą. Po studiach gimnazjalnych w Walezu i w Poznaniu ukończył nauki teologiczne w Poznaniu i w Gnieźnie, a święcenia kapłańskie otrzymał dnia 11 czerwca 1866 r. z rąk ś. p. X. kardynała Ledóchowskiego. Pracę kapłańską rozpoczął jako wikaryusz we Walezu, był następnie profesorem religii w Pile, od r. 1873 proboszczem w Melentynie, a od r. 1893 jest duszpasterzem w Tucznie. Około swej parafii zasłużył się pięknym wewnętrznym odnowieniem kościoła parafialnego na własny koszt oraz niestrudzoną, długoletnią pracą.

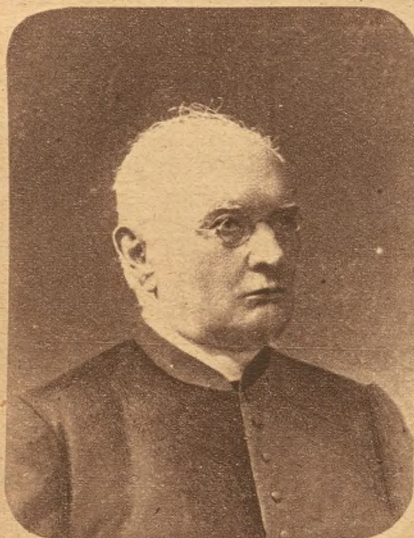
2. **X. Teofil Mindak**, urodzony dnia 18 października 1841 r. w W. Mędzomierzu, po złożeniu egzaminu abiturientckiego w Chojnicach i ukończeniu nauk teologicznych w Poznaniu i w Gnieźnie, otrzymał święcenia kapłańskie dnia 11 czerwca 1866 r. Jako młody kapłan pracował w Runowie, w Nakle, w Buku oraz od 1 lipca 1873 w Chelmcach. Podczas walki kulturalnej cierpiał kaźń więzienną i został usunięty ze swego stanowiska, a następnie był przez siedm przeszło lat kapłanem Sercanek w Pradze-Śmiechowie. Po powrocie do diecezji w r. 1886 był mansonarzem w Grodzisku, następnie od r. 1889 administratorem w Zbąszyniu, a wreszcie od r. 1890 sprawuje duszpasterstwo w Parzynowie i jest dziekanem dekanatu ostrzeszowskiego.

3. **X. Stanisław Witek**, ukończywszy gimnazjum w Ostrowie, wstąpił do seminarium duchownego w Poznaniu, skąd udał się na dalsze studia do Rzymu, gdzie uzyskał stopień licencjata świętej

50

KAPŁANI JUBILACI.

50



X. proboszcz Stanisław Witek
z Łęgowa-Tarnowa.



X. proboszcz Jan Bork
z Tucznia.



X. dziekan Teofil Mindak
z Parzynowa.

teologii. Powróciwszy do kraju ojczystego, otrzymał święcenia kapłańskie dnia 11 czerwca 1866 r. Jako wikaryusz w Dolsku pełnił obowiązki inspektora szkolnego, a następnie był proboszczem w Nowem Kramsku przez lat 20. Podczas walki kulturowej ponosił ciężkie i dotkliwe kary porządkowe. Z rąk ś. p. X. arcybiskupa Dindera otrzymał Czcigodny Ksiądz Jubilat probostwo klasztorne we Wągrówcu, gdzie pracując do dnia dzisiejszego, zasłużył się uregulowaniem spraw parafialnych oraz gorliwą pracą duszpasterską i społeczną.

* * *

Czcigodnym Księżom Jubilatom zasyłamy w imieniu naszych Czytelników najserdeczniejsze życzenia na dzień złotej rocznicy ich zbożnej pracy.

Niechaj Bóg Najmiłosiwszy wynagrodzić im raczy so wicie trudy i prace, poniesione dla chwały Jego i dobra dusz naszych!

Z archidiecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Wizytacje pasterskie
Najprzewielebniejszego X. Arcybiskupa dr. Dalbora
i Najprzewielebniejszego X. Biskupa-Sufragana dr. Jedzinka.

W dniach od 21 do 27 maja rozpoczęli nasi Najprzewielebniejsi Zwierzchnicy kościoła szereg wizytacji, a mianowicie Najprzew. X. Arcybiskup dr. Dalbor wizytował parafie i kościoły w dekanacie średzkim, zaś Najprzew. X. Biskup-Sufragan dr. Jedzink w dekanacie pszczyńskim. O przebiegu tych wizytacji podajemy między innymi następujące szczegóły:

Mimo, że Najprzewiel. X. Arcypasterz prosił usilnie, aby w czasach obecnych ograniczono przyjęcie do rozmiarów jak najskromniejszych, uświetniły przywiązaniem szczerem webrane serca do swego Zwierzchnika drogę od Kórnik do Śniecisk zielenią i bramami tryumfalnymi. — Z tych nie narażających na koszt dekoracji, uwiłach pracowitą dłońią mieszkańców średzkiej ziemi, wiała gorąca wiara, wiała wdzięczność za to, że X. Arcypasterz podjął trudy i mozoly, nieodłączne od podróży wizytacyjnej.

(Ciąg dalszy w dodatku.)

Dodatek.



Fot. St. Śmiechowski ze Środy.

Z wizytacji Najprzewielebniejszego X. Arcypasterza
w Śnieciskach.



(Dalszy ciąg z dycezyi.)

W Śnieciskach przedstawił się oczom obraz wspaniały. Na wierzchu świątynia drewniana, otoczona wieńcem starych drzew, u jej stóp lud w barwnych strojach średzich, a nad nim potoki słońca i dźwięki dzwonów rozkołysanych. Kiedy X. Arcypasterz zbliżył się do czoła pochodu, wypowiedziała dziewczynka wierszyk, w którym wyraziła cele wizytacji: przychodzi X. Arcypasterz, aby się przekonać, czy nie przygasła gwiazda wiary, czy dobre w parafii panują obyczaje, a przynosi strumienie łask i błogosławieństw. — Rusza pachoł do świątyni. X. proboszcz dr. Marszewski wynurza radość głęboką, z przybycia X. Arcypasterza, podnosi, że przeszło 120 lat nie miała parafia śnieciska szczęścia przyjmowania biskupa. X. Arcypasterz w odpowiedzi zaznacza, że wybrał celem wizytowania właśnie te parafie, które od długich dziesiątków lat nie gościły u siebie zwierzchnika dycezyi. Nawołując do słów dziewczynki, że przychodzi przekonać się, czy nie przygasła gwiazda wiary, napomina, aby płomień wiary podsycać modlitwą, życiem przykładem, miłością Boga i bliźniego. — Po nabożeństwie, egzaminie i wizytacji kościoła przystąpiło około 500 osób do bierzmowania. — Wizytacja w Śnieciskach zapisze się trwałem, niewygasłym wspomnieniem w sercach parafian i ludu akolicznego.

* * *

Najprzewielebniejszy X. Biskup-Sufragan dr. Jedzink wizytował parafie i kościoły dekanatu pszczyńskiego ze kresach naszej dycezyi: w Starym Dworze, Kalawie, Międzyrzeczu, Biedzowie, Trzebiszewie, Skwierzynie, jak i kościoły filialne, należące do tychże parafii: w Łagówcu, Wyszanowie, Schindelmühle, Wysokiej, Kęszycach, Popowie, Ziemsku. Wierni wymienionych parafii z wielkim zapalem i łzami radości witali Najprzewielebniejszego X. Biskupa, wsłuchując się w pełne miłości i pociechy słowa Zastępy Apostołów. Tłumnie spieszyli wierni do świątyni swoich, ażeby z rąk Księcia Kościoła odebrać siedm darów Ducha św. w sakramencie Bierzmowania. Celem uczczenia Najdostojniejszego Gościa przystrojono wioski, miasta, świątynie i probostwa bogato w zieleń, girlandy, bramy tryumfalne i chorągwie; dziewczątka w białych sukienkach sypały kwiaty, deklamowały wierszyki, składały bukiety, a lud z pieśnią na ustach z tryumfem prowadził Najprzewielebniejszego X. Biskupa do stóp Zbawiciela, utajonego w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Katolicy wymienionych parafii są narodowości niemieckiej, tu i ówdzie, mianowicie w Międzyrzeczu i Skwierzynie, znalazło się większe grono Polaków, więc do nich przemówił Najprzewielebniejszy X. Biskup w ojczystym ich języku, zastępując ich do pielęgnowania wiary św. i czystości obyczajów. Uroczyste dni wizytacji jak również dostojna osoba Najprzewielebniejszego X. Biskupa długo pozostaną w pamięci wiernych i przyczynią się do umocnienia ich we wierze i przywiązaniu do Kościoła świętego.

Z dycezyi chełmińskiej.

— Probostwo w Oliwie, opróżnione przez powołanie X. proboszcza dr. Schrötera na kanonika rezydującego do Pelplina, otrzymał X. prob. Franciszek Berendt z Gdańska. X. wikary Józef Czarniecki przeniesiony ze Starogardu do Okenina. Miejsce jego zajął nowowyświęcony X. Józef Romanowski.

— Dnia 31 maja umarł s. p. X. Aleksy Wiśniewski, proboszcz w Wielkiej Łące, dawniejszy dziekan dekanatu chełmińskiego, w 70 roku życia i 44 roku kapłaństwa. Zmarły urodził się dnia 15 sierpnia 1846, święcenia kapłańskie otrzymał dnia 11 maja 1873, na probostwo w Wielkiej Łące instytucyjowany został dnia 8 stycznia 1896. Niech odpoczywa w pokoju!

Merton.

Przełożył Fr. J. Finn T. J.
Tłumaczenie z angielskiego Stella K.

(Ciąg dalszy.)

— Czy jest tu tatka? — zapytała Ada.
— Ado, kochanie moje, czy bardzo cię boli? — pytała matka, pochyliwszy się nad chorą.
— Trochę, mamusiu. Zdawało mi się, że tatka jest obok mnie i chcąc go dotknąć, obudziłam się. Ale ja ujrzę go później z łaski Boga, tylko nie tutaj. Czy słuchasz mamę? czy jesteś koło mnie?
— Mów, mój aniele, jestem tu.
— Więc powiedz biednemu tatce, że go bardzo kocham i żegnam.

Mówiła z trudnością, ale twarzyczkę jej opromieniała aureola szczęśliwości.

Co jakiś czas Siostra Felicjta przysuwała jej do ust krzyż i dziewczeczka dziękując wdzięcznym wzrokiem, całowała go tklawie. Matka oniemiała z bólu, lecz ani jedna łza nie polała się z jej oczu. Stała jak posąg, spoglądając wzrokiem tych, którzy tracą to, co mieli najdroższego w życiu. Nagle niebiańska radość rozlała się na twarzyczce umierającego dziecka. Ada uniosła się trochę na łóżku i spojrzała przed siebie, jakby ujrzała jakąś nieziemską zjawę. Potem zwróciwszy się do matki, uśmiechnęła się słodko i rzekła:

— Mamę — idę do domu. — Jezus, Marya!

W tej chwili na schodach dały się słyszeć szybkie kroki. Gdy Merton bez tchu prawie wpadł do pokoju, ujrzał kłęczącą zakonnicę, Małgosię, tonącą we łzach i żonę, spoglądającą szklanemi oczyma na martwe ciało ukochanej córeczki...

ROZDZIAŁ XVI

Przez chwilę Merton stał, nie dowierzając swoim oczom. Wydawało mu się, że pokój kręci się z nim razem, przed oczyma błyskały mu jakieś światła, serce przestawało bić. Potem w umyśle zaczęło mu świtać wspomnienie o Bogu, któremu tak często bluźnił, którego zaprzeczał wbrew głosowi sumienia, a który dał mu teraz poznać karzącą Swoją moc.

— Mój Boże! mój Boże! — jęknął, przyciskając rękoma czoło.

Po raz pierwszy posagowa postać kobiety odwróciła się od łóża zmarłego dziecka i zatapiając w nim szeroko rozwarte, suche oczy, wybuchnęła głośnym, ostrym, dzikim śmiechem.

— Mój Boże! mój Boże! — powtarzała wzgardliwie, — ty, ty, ty przychodzisz tutaj, mówiąc o Bogu, przychodzisz drwić sobie ze mnie kłamliwym swym językiem! Patrz! — wskazała mu martwe ciało, — widzisz tę śliczną postać, to jasne czoło, nie splamione żadną brzydką, nieczystą myślą, te usta, których wdzięcznego uśmiechu nigdy nie zapomnę... Gdzież jest teraz to młode życie, warte milion razy więcej niż twoje? Zgasło, zgasło na zawsze... wszystko ta piękność, to teraz ziemia, proch, robaki ją stoczą! Nigdy już serduszko Ady nie zabije przy mojem sercu, nigdy już nie rozweseli mnie wesół jej głos, słodki jej uśmiech, ciepły pocałunek nie wleje pociechy do mego zbolanego serca — ona odeszła, odeszła na zawsze!... O, jakie to straszne, to być nie może! Taka szlachetna istota miałaby istnieć tylko kilka krótkich

lat? Ona nie umarła! Ado, ukochanie moje, przemów do mnie, szepnij tylko, abym wiedziała, że żyjesz! O, to straszne, straszne!...

I biedna matka rzuciła się na bezwładne ciało, okrywając je pocałunkami.

— Maryo, najdroższa żono, zasłużyłem na to, to moja wina, — wołał, przybity straszonym ciosem zgnębiony ojciec. — Lecz uspokój się, dziecko nie żyje!

— Ach, — odpowiedziała, szalejąc prawie z bólu, — ty mówisz mi, abym była spokojna! Ty, który dowodziłeś mi zawsze, że śmierć jest wiecznym rozłączeniem! Precz odemnie, nie oszukasz mnie już więcej. Ona nie umarła! Zabrałeś mi mego Boga, teraz chcesz mi wydrzeć najszlachetniejsze serce, jakie kiedykolwiek biło na ziemi. Przemów do mnie, Ado, przemów, najdroższe moje dziecko!

Siostra Felicja zbliżyła się i ujawszy panią Merton za ramię, poprowadziła ją do krzesła. Mąż widząc, że jego obecność drażni żonę do szaleństwa, objął przeciągłym spojrzeniem anielską twarzyczkę zmarłego dziecka i udał się do swego pokoju.

Szybkimi krokami chodził tam i z powrotem, chcąc uciszyć szalejącą w sercu burzę. Mimowoli przypomniawszy mu się zdanie z Pisma św., zasłyszane w młodych latach: „Zmiłujcie się nademną, przyjaciele moi, gdyż ręka Pańska zaciążyła nademną“. Duma jego przysła, nieszczęście otworzyło mu oczy.

— Tak, — przyznawał z goryczą, — walczyłem przeciwko Bogu, gardziłem Nim, wygnałem Go ze serca, starałem się zaprzeczyć Go w swoim umyśle, wydarłem wiarę żonie i teraz przekonuję się, że dosięgło mnie Jego ramię. Mój Boże, mój Boże, miej miłosierdzie nademną, nie jestem godzien wzywać świętego. Twego imienia. Ado! ty jesteś już z błogosławionymi w niebie, wstaw się za twoim nieszczęśliwym ojcem!

I padając na kolana, pochylił głowę, błagając Boga ze łzami i oczach, aby udzielił mu przebaczenia, pokoju serca i poddania się Jego woli.

Wtem weszła Małgosia, a na twarzy jej malowało się przerażenie:

— Wielmożny panie, — wołała, — na miłość Boską chodź natychmiast do żony! Śmieje się wciąż i każe posyłać po doktorów, twierdząc, że Ada śpi zbyt długo.

Spełniły się najgorsze jego obawy! Pewien był, że grozi mu także utrata żony, że zabrać ją może nieszczęście gorsze prawie od śmierci. Wszedłszy do pokoju, gdzie leżała zmarła, ujrzał żonę, wpatrującą się jeszcze z tklivością w twarz nieboszczki.

— Ado, ty śpisz zbyt długo, — mówiła, — Ado, dziecko moje, przemów do mnie!

Na odgłos kroków odwróciła się i spojrzała na męża, nie poznając go.

— Dobry panie, — rzekła do niego, — miej litość nad biedną matką i sprowadź mi najlepszych doktorów, jacy są w mieście. Ona musi być uratowana.

— Maryo, droga żono, — odrzekł mąż, — czy ty nie widzisz, że nasze dziecko nie żyje?

— To jest kłamstwo, okropne, straszne kłamstwo! Zostaw mnie pan, zostaw mnie i przyprowadź najlepszych doktorów. Ado, Ado, mów do mnie!

Merton pomyślał, że może świadectwo doktorów przekona biedną kobietę i poszedł spełnić jej życzenie. Był już mrok, kiedy wyszedł z domu, a gdy weszło poranne słońce, nieszczęśliwa matka, bez jednej łzy w oku, wołała ciągle jeszcze:

— Ado, dziecko moje, przemów do mnie!

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Wiadomości bieżące.



Żywność dla Królestwa Polskiego

nie może jeszcze na razie być dostarczana z Ameryki, bo Anglia, od której zezwolenia zależny jest przewóz do Europy, stawiała rządowi niemieckiemu takie warunki, że potrzeba będzie dalszych rozwiętych rokowań, zanim sprawa ta będzie ostatecznie załatwiona. Rząd angielski zażądał między innymi zapewnienia, że wojska niemieckie, załogujące w Królestwie, nie będą korzystały z tamtejszych krajowych zapasów żywności, a władze niemieckie nie będą brały udziału w rozdzielaniu dowiezionych zapasów.

Do zarządu nowego urzędu żywnościowego

powołano socjalistycznego działacza Müllera z Hamburga, przywódcę robotników katolickich, Stegerwolda, radców komercyjnych Renscha i Manassego, a wreszcie przedstawicieli Bawarii, Wyrtembergii i Saksonii.

Oprócz tego zasiadać mają w urzędzie żywnościowym dwaj przedstawiciele rolnictwa. Do rady przybocznej zarządu powołane być mają także kobiety z różnych organizacji i zawodów.

Na posiedzeniu zarządu zajmowano się sprawą dostarczenia większych ilości środków spożywczych dla ciężko pracującej ludności i postanowiono zasekwestrować większe ilości masła w mleczarniach, zaprowadzić kartki na tłuszcze w gminach ponad 5 tysięcy dusz, a wreszcie stworzyć osobny wydział do zwalczania lichwy żywnościowej.

W komisji budżetowej parlamentu

omawiano urządzenie i zakres działalności urzędu żywnościowego. Prezydent Batocki oświadczył, że co do wyniku przyszłych żniw ma najlepsze nadzieje.

Parlament niemiecki

podjął po kilku dniach przerwy we wtorek obrady nad sprawami cenzury i stanu oblężenia. Z dwóch stron, a mianowicie ze strony konserwatystów i socjalistów posypały się ciężkie zarzuty przeciwko rządowi. Kiedy jednak konserwatyści ganili rząd, że tłumi ducha wojenniczego, napadali socjaliści na władzę, że nie zezwalała na objawy dążeń pokojowych. Stanowiska rządu bronił sekretarz stanu, dr. Helfferich. Na środowym posiedzeniu zajmował się parlament nowymi podatkami. Z wyjątkiem socjalistów i części konserwatystów, wszystkie stronnictwa wypowiedziały swą zgodę na wnioski komisji. W imieniu posłów polskich oświadczył p. dr. *Trampczyński*, że Koło Polskie zdecydowało się głosować za podatkami, chociaż rząd dotąd nie zmienił swego postępowania względem ludności polskiej, która porównano z resztą ludności ponosi ofiary z krwi i mienia.

Na piątkowym posiedzeniu omawiano na wstępie bitwę morską, przyczem admirał Hebbinghaus dawał wyjaśnienia o przebiegu walki. Następnie obradowano w dalszym ciągu nad sprawami podatkowymi i w końcu przyjęto podatek od zysków wojennych prawie bez zmiany, odrzucając wnioski socjalistów.

W pruskiej izbie posłów

przyjęto wniosek rządowy, dotyczący dodatku do podatku dochodowego i uzupełniającego.

Wojna.

Na terenie rosyjskim

panował jeszcze spokój, ale nadeszły już wiadomości o blizkiej nowej ofensywie rosyjskiej na froncie besarabskim, gdzie też już rozpoczęły się gwałtowne walki działowe.

Na froncie kaukaskim

odrzucały wojska tureckie Rosyan pod miejscowością Mamahatun, zajmując stanowiska ich na przestrzeni 30 km.

W Macedonii

zajął wojska niemiecko-bułgarskie fort grecki Rupel i dworzec kolejowy Demir Hissar, zmuszając znajdujące się tamże siły greckie do ustąpienia.

Na froncie włoskim

posunęli się Austriacy do Monte Barco i na południe od Fusine i Posina, zajmując forty Casa Ratti i Cornolo, Punta Cerbi...

oraz miejscowości Asiago i Arsiera. Kontrataki włoskie pozostały bezskuteczne.

Na zachodnim froncie

zdobyły wojska niemieckie stanowiska angielskie na południowschód od Ypern i odparły gwałtowne ataki angielskie pod Givenchy. Pod Verdunem zajęły wojska niemieckie las Caillette na wschód od Mozy oraz utwierdzenie francuskie od wsi Damloup, odpięrając zacięte szturmury francuskie.

Na morzu

przyszło do większej bitwy w pobliżu cieśniny Skagerak między Danią a Norwegią. Po stronie angielskiej stanęły do walki 34 wielkie okręty wojenne, po stronie niemieckiej zaś cała flota bojowa. Walka toczyła się od południa do późnej nocy. Zatopiono ze statków angielskich jeden okręt liniowy, dwa wielkie krążowniki, dwa opancerzone krążowniki, jeden mały krążownik, trzy mniejsze statki oraz kilka kontrtorpedowców. Po stronie niemieckiej zatopione zostały okręt liniowy »Pommern«, małe krążowniki »Wiesbaden« i »Frauenlob« i pięć torpedowców. Po stoczonym bitwie flota niemiecka powróciła do przystani. Anglicy tłumaczą swe niepowodzenie nieprzejrzystym powietrzem, przez co nie mogli wszystkich swych statków wyprowadzić do walki.

— **Bierzmowanie w Gnieźnie** odbędzie się jak w inne lata w drugie święto Zielonych Świątek w razie pogody na Bożej roli przed katedrą, w razie niepogody w kościele św. Jerzego o godz. 3 po południu.

X. J. Smoliński.

Poradnik prawny.

J. Ł. 72. Hrabia nie jest do niczego zobowiązany. — Matkę muszą dzieci utrzymywać. — Matka może otrzymywać wsparcie od sądu tylko w drodze łaski; należy stawić wniosek do ministra wojny i uzasadnić go tem, że zięć utrzymywał matkę żony.

No. D. Jo. Po wojnie będzie otrzymywał syn Pana rentę, jeśli będzie całkowicie lub częściowo inwalidą.

P. M. K. Nie otrzyma się żadnych składek z powrotem ani całkowicie ani częściowo.

No. 2 W. Pani nie potrzebujesz nie zwracać za krowę; gdyby Pani skarżono, to zwracamy przez tego uwagę na to, że skarga byłaby teraz już przedawniona (§ 496 kodeksu cywilnego).

A. S. 156. Nie możesz Pan ponownie skarżyć.

Pelagia N. w K. Pani sama nie miałaby prawa do całego majątku. Skoro mąż przyjeżdża na urlop, to niech Państwo zawrą przed notariuszem wspólnie majątek. — Oprócz tego niech mąż złoży testament i zapisze wszystko Pani. — Gdyby mąż nie przyjechał na urlop, to niech przynajmniej zrobi taki testament.

A. Wrzecz, Mekre. O to nie chodzi, czy synowie Pana służyli w wojsku dopiero podczas wojny, lecz o to, czy służyli w wojsku podczas wojny, odsługując swoją dwuletnią względnie trzyletnią służbę wojskową; jeśli n. p. syn Pański skończył podczas wojny 19 lub 20 rok życia i go teraz zaciągnięto, albo, jeśli go dawniej na rok lub 2 lata odstawiono i zaciągnięto dopiero podczas wojny, to taką służbę wojskową uwzględnią się przy płaceniu wynagrodzenia; jeśli natomiast kogoś uznano za zapasowego (Ersatzreservist) i ściągnięto go dopiero podczas wojny, to tej służby nie uwzględnią się.

R. R. Sprawa nie jest przedawniona i trzeba będzie zapłacić, co się należy za maszynę.

Składki.

Na braci naszych, dotkniętych klęską wojny.

Ku uczczeniu Sienkiewicza na bezdomnych.

Zebrano na posiedzeniu od członków Tow. »Wyzwolenia« w Łabiszynie 22,25 m.

X. prob. Maciejewski na biedne dzieci w myśl X. Szymbora od parafian Móreckich 67 m.

X. prob. Górski od parafian Wielichowskich 100 m.

K. J. z R. z podziękowaniem św. Antoniemu za odebrane łaski z prośbą o dalsze 5 m. Żołnierz J. G. 2 m. N. N. 3 m.

Żołnierz Szykowski 2,30 m. A. Lisiewicz z Tuchorza 5 m.

X. prob. A. Sychalski zebrane w parafii Rosko 182,60 m., w tem dotyli J. Jelito i W. Bech po 10 m., na dzieci bezdomnych zebrane 80 m. Razem 212,60 m.

Ze Skwierzyny za kwiecień: J. P. 16 rata 20 m. Koz. 3 m. Kat. 3 m. Sio. 1 m. Chw. 1 m.

X. prob. Rożankiewicz od parafian w Żydowie 15 m.

Jeremka ze Strachowa 5 m. Dawlak z Koni 25 m.

X. prob. Przybylski od parafian Tomickich 500 m.

Dołowski z Bujaszewa 5 m. A. Gajda z pod Kozłowa 6 m.

M. Dutkowiak z Btrop 5 m. Żołnierz M. Kozłak 5 m. M. Krasuska zebrane przez dotyli z rocznego pola wsi 21 m.

J. Ł. 16 rata 5 m. — Fr. Wiśniewski z Głogowy 5 m.

X. kapelan dr. Güler zebrane w kościele św. Michała w Dortmundzie 5 rata 275,42 m.

Personal drukarski Drukarz i Księgarni św. Wojciecha za miesiąc kwiecień 4,90 mk.

X. prob. Szrejbrowski od parafian Odolanowskich do dyspozycji X. Arcybiskupa 426,50 m.

X. prob. Hundt ze skarbonek ziemianich z kwiecień 30 m., ze skarbonki św. Antoniego 20 m. Razem 50 m.

Łukasz Stachowski z rodziną z Bukowca 2 m. Teodor Stachowski z rodziną 4 m. Fr. Kmiecik z Habinghorst 20 m. Januszewski z pola wsi 3,60 m. Chacharowski z Miłosławia 20,05 m. Kowalewicz z Brenna 5 m.

X. Wł. Adamski z Kaslu 20 m. i od polskich robotników z Walsburga z okazji spowiedzi wielkanocnej 10 m. Razem 30 m.

Żołnierz I. Ł. 100 m. X. prob. Witek od Grocholskiego z Tarnowa 10 m.

J. Majchrzak z Obornik ze skarbonki składowej 12,65 m.

X. prob. Kinastowski z Gniewkowa od 7 róz panien 9 m., od 14 róz panien 8 m. Razem 17 m.

J. Rymer z parafii Smoguleckiej 10 m. J. J. z K. 20 m. St. Schwierz 2 m.

X. kapelan Dickerboom od Bractwa Różańcowego w Duisburgu 3 rata 200 m.

I róża panien z Dopiewa 25 m. N. N. z Laskownicy 10 m.

X. prob. Bombicki od parafian Ceradzkich dalsza składka 59 m. J. Witt z Kapienna zebrane w kółku rodzinnym 20,05 m.

X. prob. Meissner z parafii Babimojskiej 147,50 m.

X. Thöne z Althaldensleben 1,50 m. X. prob. Schockmann z Sonderburga 10 m.

X. Kryzan z Cerekwicy od Z. Szkatulskiej 5 m. i J. Wojciechowskiego ze Stembowa 10 m.

P. W. z Miłosławia jako świadkowe 8 m. St. Golaszewska z Jaguiewic 8,50 m.

X. prob. Maciejewski od parafian Móreckich 127 m.

X. Westhoff z Botropa dalsza rata wraz z darem Tow. Robotników morawskich 119 m.

X. prob. Niklewicz ze Solca składka od parafian 57 m.

Żołnierze z pod Verdun W. P. i M. P. 9 m.

M. Kaszuba od Bractwa Różańcowego w Bremenie 30 m.

Fengler z Krobi w miejscow. wieczornia dla śpiewaków kości. 15 m.

X. dziekan Bembek od dziewcząt dominiańskich z Tarska 22,10 m.

X. Dickamp od Bractwa Różańcowego oraz innych parafian IV rata 15 m.

X. A. Ziemiński od robotników polskich w Saksonii 23 m.

X. E. Majkowski od A. Rozmiana z Radzowa 53 m.

X. prob. Marciniak z Czocho od siebie i parafian 320 m.

L. Skrzypczyńska z Poznania 3 m. Czechowska z Poznania 20 m.

Z parafii Rydzyskiej od kilku osób 111,50 m.

X. prob. Schulz z Myjoniem zebrane od parafian 340 m., z tego 200 m. oddał Konferencji kępińskiej na życie odzieży dla bezdomnych, redakcja nasza odebrała 140 m.

St. Lewy z Heimersheim 1 m. Żołnierz Tomaszewski z Ramsen 3 m.

X. dziekan Jezierski z Lubinia od 22 róz panien z Biełyna 8 m., 19 róz panien ze Stankowa 14 m., 23 róz matek ze Żelazna 11,15 m., 52 róz matek z Jerki 6 m., 54 róz matek z Lubinia 6,50 m., z Bielawa 2 m., z Łagowa 1,35 m. i 10 m., ze Stankowa 7 m., z Gierlachowa 1 m. i 10 m., Wasielek 2 m. i ogólna składka 11 m. Razem 90 m.

X. Szykowski od parafian z Polskiego Wilkowa 93 m.

A. Wolnik z Wijewa od 3 osób ku uczczeniu św. Antoniego 11 m.

— Żołnierz Nowaczyk z pola wsi 5,50 m. — X. Niemir z Kobierna 5 m., M. Czubak 10 m. — W. Janiak z Rzegocina w intencji żołnierza-kleryka 10 m. — Żołnierz Lempasak 40 f.

Ogółem złożono wraz z procentem 249,148,94 m.

Dalsze składki chętnie przyjmujemy. Dalszy ciąg pokwitowań nastąpi.

Pokwitowanie.

Ku uczczeniu Henryka Sienkiewicza wpłynęło do kasy Komiteta dla bezdomnych od 25 kwietnia do 30 maja 1916 roku 224,577,39 mk. Samą tę przekazaliśmy w myśl odezwy naszej Komitetowi niesienia pomocy w Królestwie Polskiem.

Zarząd Rady Narodowej jako Komitet dla bezdomnych. Dr. Ludwik Mycielski, prezes. X. Dr. Antoni Wojszlegier, wiceprezes. Dr. Bolesław Krysiwicz, sekretarz. Władysław Grabski, zast. sekretarza.

Dr. Felicjan Niegolewski, skarbnik.

Kalendarz.

Niedziela, 11 czerwca, Zielone Świątki. — Poniedziałek, 12 czerwca, Poniedziałek Zielonych Świątek. — Wtorek, 13 czerwca, Antoniego z Padwy. — Środa, 14 czerwca, Jolanty, Bazylego b. i m. † — Czwartek, 15 czerwca, Wita i Modesta, Krescencio. — Piątek, 16 czerwca, Benona biskupa. † — Sobota, 17 czerwca, Adolfa b., Innocentego m. †

† Suche dni.

Adaracje Najświętszego Sakramentu mają następujące parafie: Niedziela — Płaka i Góra pod Złotem. Poniedziałek — Rosko i Ładziak. Wtorek — Trzcianka i Mogiła. Środa — Ujście i Ostrowo pod Pleskocin. Czwartek — Wiesła; Paria. Piątek — Bonice i Markowice. Sobota — Borzędzin i Strzelca.

Dr. Falgowski
Klinika dla Kobiet
 Poznań, Rycerska 36
 naprzeciw król. biblioteki.
 Telefon 2075.

Trawy

wydzierżawione będą w drodze licytacji
 po pierwsze (1016)
na łakach w Mszczyczynach nad Obrą
 w czwartek, dnia 15-go czerwca r. b.
 od godziny 9-tej przed południem,
 po drugie
na łakach Olszyna przy Brześnicy
 w piątek, dnia 16-go czerwca r. b.
 od godziny 3-ej po południu.
Zarząd Majętności Brześnica.

Polecamy gorąco książeczkę, którą napisał

Ks. Bolesław Żychliński

SŁOWO DO LUDU

Przewodnik
do częstej Komunii św.

Kto przystępuje częściej do Komunii św., pragnąłby przygotować się do niej i złożyć dziękczynienie po Komunii św. nie zawsze w tych samych słowach, lecz co dzień inną modlitwą i inne akty ofiarować Panu Bogu.

Nie znajdzie się takich modlitw w zwykłych książkach do nabożeństwa. Dla tego autor w tej książce napisał na każdy dzień tygodnia przygotowanie i dziękczynienie do Komunii św., a napisał nadzwyczaj jasnym i przystępnym językiem. Książeczka jest prawdziwym przewodnikiem do częstej Komunii św.

Książeczka zawiera stron 304, mieszczą się w niej 4 obrazki, a kosztuje w oprawie 1,20 mk., z przesyłką 1,30 mk., za zaliczką 1,45 mk.

Odwrotnie wysyła

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
 w Poznaniu, ulica św. Marcina 69.

Do nabycia także w każdej innej księgarni polskiej.

Sad i aleje wiśniowe

do wydzierżawienia.

Okolo 800 drzew wiśniowych, kilkadziesiąt drzew śliwkowych i obszerne sad, składający się z jabłoni, gruszy i czereśni, jest natychmiast do wydzierżawienia. — Zgłoszenia przyjmuje (9-9)

Dominium Orzeszkowo per Kwiltzsch,
 Kreis Birnbaum.

Maryannę Graczyk

urodzoną w Orohowie,
 powiat mogileński, dnia 26.
 lipca 1892 r., która w mie-
 siącu lipcu 1915 r. w Po-
 znaniu się znajdowała, po-
 szukuje się w sprawie
 spadkowej po jej ojcu
Antonim Graczyku.

O podanie obecnego miej-
 sca pobytu prosi (1018)

Warschauer,
 radca sprawiedliwości
 w Trzemesznie.

Wydzierżawienie

przez licytację
łaki i roli z perkami
 oraz **3 stodół,** dalej

sprzedaż

rozmaitych narzędzi
gospodarskich

odbędzie się w Gostyniu,
 w domu moim przy rynku
 w piątek, 16. czerwca r. b.
 o godz. 12. w południe.

Elconora Hejnowicz.

Posiadający
 książeczkę oszczędności
 z podpisanego Banku

Nr. 135

winien się zgłosić do pod-
 pisanego Banku z książ-
 czką do 15. czerwca
 r. b., w przeciwnym ra-
 zie traci książeczkę swą
 ważność, a pieniądze
 zostaną wypłacone bez
 książeczki. (924)

Bank Ludowy

Eingetr. Genossenschaft
 mit unbeschr. Haftpflicht
 w Chwałkowie.

Do zhoża śrut. i mielenia na
 mąkę młynki po
 M. 30,00 i 37,50, z kołem po
 M. 49,00 i 67,50 za sztukę.

Drób tuczy się naslep.

mąką z kości.

Młynki do mielenia

kości od M. 31,50 za sztukę.

Kotły cynkowane w miejsce

koprowych dostarcza

Ziętkiewicz & Mińcikiewicz

Poznań (Posen, Neustr. 7/8).

Związek mszalny

przy kościele XX. Misyonarzy

w Krakowie w Nowej Wsi.

Karta wpisowa 1 mk. lub

obraz 2 mk. (882)

Adres: XX. Misyonarze

Kraków, Nowa Wied.

Wydzierżawienie łąk

w Sepienku, pow. kościański

odbędzie się w parcelach przez licytację (1019)

w środę, 14. czerwca 1916

o godzinie 9-tej rano

na podwórzu dominiatorem.

Administracya Książęca.

Oszczędność w kuchni!

Liczne istnieją książki dla kuchni. Niestety obli-
 czono są tylko na czasy normalne. Potrzeba książki
 takiej szczególnie na czasy wojenne, która by podała
 przepisy gotowania obiadów i wieczerz smacznych —
 a jednak nie drogich. Zawierać powinna potrawy
 dotąd nie wszędzie znane — a tych sporo jest liczba.

Otóż taką książką, napisaną właśnie na czasy wo-
 jenne, dla ludzi mniej zamożnych, którzy dziś wszę-
 dzie z groszem liczyć się muszą — taką książką, wo-
 dług uznania wszystkich, jest

TANIA KUCHNIA

na ciężkie czasy,

napisana przez **Edę Kierską.**

Praktyczna ta książka zawiera 98 stron a 252
 przepisów gotowania. Cena za egzemplarz 60 fen.,
 z przesyłką 70 fen., za zaliczką 20 fen. więcej.

Zamówienia przyjmują

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha

Poznań, św. Marcin 69.

Do nabycia także w każdej innej
 księgarni polskiej.

Mydło!

(bez tłuszczu)

twarde, do mycia i prania

miły zapach, polecam franko

10 funt. brutto Mk. 20,50 za zaliczką.

— Dopóki zapas. —

Sikora, Orzechowo i Pos.

Co żołnierz wiedzieć powinien

o żalu doskonałym?

Na kartce osterostrojonej napisano, co każdy żołnierz
 wiedzieć powinien o żalu doskonałym i podano kilka
 modlitewek do wzbudzenia żalu doskonałego. — Kartkę
 tę wygodnie założyć można w kiesz.

Cena 3 egzemplarzy 10 fen. — z przesyłką 13 fen.,
 100 egzempl. 3,00 mk. — Odbieranie wysyła

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha

w Poznaniu, ulica św. Marcina 69.

Do nabycia także w każdej innej księgarni polskiej.

Kupujemy

stare miedzioryty pojedyncze i w zbiorach, ryciny, obrazy olejne, starą porcelanę, szkła, stare książki, karabele i inną broń, rzeźby, świeczniki brązowe i inne przedmioty sztuki.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
Poznań, św. Marcin 69, parter na lewo.

XX. Pallottyni.

Rok szkolny w naszym zakładzie rozpocznie się 4-go września. — Przyjmujemy chłopców od 12—14 lat — pobożnych i pilnych, którzy mają chęć zostać kapłanami naszego stowarzyszenia i pracować dla ludu naszego. — Brak księży wielki — oby Duch św. pobudził w tych smutnych czasach dużo działy polskiej do stanu misyjnego! — Gdyby wojna przeszkodziła rozpoczęciu się nauk 4. września, nastąpi to natychmiast po ukończeniu wojny. — Warunki przyjęcia wysyłamy każdemu na życzenie. — Adresować należy:

XX. Pallottyni, Wadowice, Kopiec, Galicya.

Na odpowiedź proszę dołączyć znaczek (10 fen.)

Dr. Chrzanowski.
Klinika dla kobiet
Poznań, św. Marcin 45a.

Telefon 1875.

Składajcie oszczędności

w następujących Spółkach związkowych:

- Droszew,** Bank Ludowy E. G. m. u. H. Drosenau per Kotowiecko.
- Gniezno,** Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie E. G. m. b. H. Gnesen.
- Jarocin,** Kasa Pożyczkowa i Oszczędności w Jarocinie E. G. m. u. H. Jaroschin.
- Jutrosin,** Bank Ludowy E. G. m. u. H. Jutroschin.
- Kościan,** Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kosten (Bz. Posen.)
- Koźmin,** Towarzystwo Pożyczkowe w Koźminie E. G. m. u. H. Koschmin.
- Lubasz,** Bank Lud. E. G. m. u. H. Lubasch. (Kr. Czarnikau).
- Lobżenica,** Bank Ludowy E. G. m. u. H. Lobsen.
- Mchy,** Bank Ludowy E. G. m. u. H. Emchen.
- Ostrów,** Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Ostrowo i. Pos.
- Pogorzela,** Bank Ludowy E. G. m. u. H. Pogorzela.
- Poznań,** Kasa Wzajemnej Pomocy E. G. m. u. H. in Posen.
- Raszków,** Bank Ludowy Raszków E. G. m. u. H. Raschkow.
- Siemianice,** Bank Ludowy E. G. m. b. H. Siemianica.
- Trzemeszno,** Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Tremessen.
- Ujście,** Volksbank zu Usch. E. G. m. u. H. Usch.
- Witkowo,** Bank Ludowy w Witkowie E. G. m. u. H.

Tanio na sprzedaż lub do wdzierzawienia:

1. 1/4 godz. jazdy kołami od Bydgoszczy — 23,36,40 hkt. (tak 7,30,00 hkt.) z kompl. dobr. budynk.; ziemia słaba;
2. 2 godziny jazdy kołami od Inowrocława — 72,97,70 hkt. z kompl. dobr. budynkami; ziemia słaba. (1007)

BANK KREDYTOWY
Poznań, plac Wilhelmowski 18.

Na Oktawę Bożego Ciała!

U stóp Jezusa w Najśw. Sakramencie.

Książka do nabożeństwa na cześć Pana Jezusa w Przenajśw. Sakramencie i dla pożytku dusz pobożnych, zebrał i wydał X. Witold Olszewski. Wydanie III. pomnożone i uzupełnione. Stron 418. Cena w oprawie całopłóciennnej 1,40 mk., z przesyłką 1,50 mk., za zaliczką 1,70 mk., w oprawie lepszej 2,40 mk. — Książeczka powyższa zawiera wszystkie na Boże Ciała potrzebne modlitwy, a więc adoracyę N. Sakramentu, sumę i niespory w Boże Ciała lub oktavę tego święta, odpusty jakie uzyskać można w czasie Bożego Ciała itd. Ponieważ jest podane również przygotowanie do Spowiedzi i Komunii św. i wiele przepięknych modlitw oraz obfity zbiór pieśni śpiewanych w procesjach Bożego Ciała oraz przy wszystkich innych uroczystościach kościelnych, zatem książeczka ta zastąpić może najzupełniej książkę do nabożeństwa.

Nawiedzenie Przenajśw. Sakramentu Ołtarza i Najśw. Panny Maryi

na każdy dzień miesiąca przez św. Alfonsa Liguorego. — Wydanie piąte. Format zgrabny kieszonkowy. Stron 211. Cena 50 fen., w oprawie całopłóciennnej 75 fen., z przesyłką 85 fen., za zaliczką 20 fen. więcej.

Pójdźmy, pokłońmy się Panu!

Podręcznik do adoracyi Najśw. Sakramentu, w Wielki Czwartek, w Boże Ciała, w czterdziestogodzinne i trzynastogodzinne nabożeństwo, oraz przy każdym wystawieniu Najśw. Sakramentu. — Z ksiąg aprobowanych wydał X. Józef Kłos. — Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen., za zaliczką 55 fen.

Odwrotnie dostarcza

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha

w Poznaniu (Posen), św. Marcin 69.

Do nabycia także w każdej innej księgarni polskiej.



Krem wodny na obuwie odbarwia

i zamieczyusza odzież przy wilgotnem powietrzu!

Dr. Gentnera obójno-wodowy błyszczak na skórę

Nigrin

daje trwało odporny, nie odbarwiający, ciemno-czarną i wysoki połysk i zapobiega wsiąkaniu wody w skórę. Natychmiastowa dostawa, także tłuszcz na obuwie i tranowy tłuszcz na skórę.

Fabrykant: Karól Gentner, Göppingen (Würtbg.)

Prawnie zastrzeżony
Bajeczny aparat do prania
pod nazwą

„So-Wasch“
(Tak pierz)

Kolosalna oszczędność mydła i czasu.

Do nabycia tylko
w składzie maszyn do szycia

„Warta“
Poznań, ul. Szeroka 25.

Cena 8,50, później 10,00

Kupię dom z ogrodem
w dużej wsi, tam, gdzie brak szewca. Zgłoszenia z podaniem ceny upr. **Gn. Wętkowski,** Kathrindorf b. Kersaty. (937)

O Sakramencie Bierzmowania!

Polecamy dla przystępujących do S. Bierzmowania następne wydawnictwa:

- X. Biskup Kłoske. **Nauka o Sakramencie Bierzmowania.** Str. 31. Cena 10 fen.
- X. Władysław Em. **Nauka o Bierzmowaniu.** Wydanie szóste. Str. 46. Cena 10 fen.
- X. Wojciech Olszewski. **Dwie nauki katechizmowe o bierzmowaniu i o ostatnim olejku św. namaszczenia.** — Str. 56. Cena 15 fen.

Odwrotnie wysyła

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha

w Poznaniu, św. Marcin 69.

Do nabycia także w każdej innej księgarni polskiej.

Klinika dla kobiet

Poznań, ul. św. Marcina 9/10, obok kościoła,

Dr. Antoni Szac

dawn. pierwszy asyst. przy zakładzie naukowym dla akuserek i klinice chorób kobiecych w Brunświku, (tajny radca Prof. Ehlers i Prof. Krukenberg) i był asyst. Prof. Strassmanna w Berlinie. Tel. 2604.

100 mk. nagrody
otrzyma ten, kto w stanie jest zrobić lepsze kosy od moich



Kto nie wierzy, niechaj czyta!

Do naszej wioski przysłano 12 kós, wszystkie okazały się dobre. Badura, Brodz, Nadesłane 4 kosy są bardzo dobre i proszę uprzejmie o dalsze 4. Poleżyński, Sitna. Kosa przesłana do dominium okazała się dobrą i proszę o nadesłanie jeszcze jednej.

Donoszę Panu o Pańskiej konkurencji, która przysłała kosy do naszej wioski. Kosy okazały się jak plugi, odesłali z powrotem i dostali kosy z Pańską firmą, które tak jak brzytwy, zataca Pana kosy w górę, a konkurencja w dół. Sękowski, przodownik, Radajewo p. Poznania.

moje są już od kilku lat jako najlepsze uznane, dobry kośnik, gdy dobrze naklepie, tnąc za jednym nastrzeniem do 500 kroków, jest przytem lekko jak piórko. Gdy nie siecze, dam za darmo inną nową kosę, nie ma zatem ryzyka.

Cena moich kós — 2 lata gwarancji
Długość w centymetrach

85	90	95	100	110	115	120	125-130	85	90	95	100	110	115	120	125-130
----	----	----	-----	-----	-----	-----	---------	----	----	----	-----	-----	-----	-----	---------

4,75 5,25 6,00 6,50 7,50 8,00 8,50 8,75 M. 8,00 8,50 7,25 6,00 6,50 6,25 6,50 6,75 M.
Kto zamówi 12 naraz, otrzyma 1 trzynastą darmo; kto zamówi 4 naraz, otrzyma jedną darmo.
Stosowne miotki 1 mk., babki 1 mk., bańki 50 fen., pierścionki z 1 1/2 25 fen., z 2 1/2 50 fen., osetki 10, 20, 30, 40 fen. — Wynajdy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy lub za zaliczką. Proszę o podanie dokładnego i wyraźnego swego adresu.
Do mnie adres jest: **A. W. Leśniewski, Pleszew (Pleschen).**

Z dniem 7-go września 1916 otwierają
Księża Misyjonarze w Krakowie swój

Zakład naukowy

czyli Małe Seminaryum.

Zgłaszać się można pod adresem: (962)

Dyrekcya Małego Seminaryum Księża Misyjonarzy
Kraków 9. — Nowa Wieś.

Zakład dentystyczny

Wprawianie sztucz. zębów
Plomby
Zatrufanie nerwów i leczenie chorych zębów
Wszystkie operacje bez bólu.
A. Łagoda, dentysta,
Krzywiń, Rynek.

Węgla i brykiety

mam zawsze na składzie sprzedaje jak najtaniej każdą ilość i dostawiam każdemu na życzenie w dom. Również całemi wagonami. (955)

J. Poznański, Buk.

Siwym włosom

przywraca pod gwarancją pierwotny kolor
Azela-Regenerator-włosów
butelka 2,00 mk.
Tylko prawdziwe z nazwą „Azela”. (1016)

J. Gadebusch,
Poznań, Posen Q. I. (Odd. D.)
ulica Nowa 7/8.

Świece ołtarzowe świece dla bractw

z wonku pszczołnego poleca
W. Piechocki, Gniezno.
Fabryka świec. — Bielnik wonku.

Strzeżonego Pan Bóg strzeże!

ChOROBY zaraźliwe w straszny sposób czynią spustoszenia wśród ludzkości. Niestety najczęściej z naszej winy. Nie staramy się poznać tego ukrytego wroga, nie znamy i nie używamy środków zaradczych. Słowem zapominamy, że strzeżonego Pan Bóg strzeże. W czasie wojny niebezpieczeństwo jest groźniejsze — dziś też każdy powinien się pouczyć o istocie zarazy. O tem i jak można, stosunkowo łatwo, uzbudzić się przeciw zarazom, poucza pięknie książka

Dr. P. Gantkowskiego
pod tytułem:

Istota zarazy.

Książka ta konieczna i potrzebna w każdym domu liczy 99 stron i kosztuje tylko 1 markę, z przesyłką 10 fen. więcej.

Do nabycia pod adresem:

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
Poznań, ulica św. Marcina 69.

Do nabycia także w każdej innej księgarni polskiej.

Zdrowie jest majątkiem!

Ziółkowa herbata
z boru turyngskiego
najlepszy medycynały środek domowy.

Herbata na reumatyzm, nerwy, przeźyszczenie krwi, dolegliwości pęcherza. Herbata płuca, na dolegliwości nerkowe, na odłuszczenie, bezsenność, wyrzuty skórne i upiększenie pici. W paczkach po 1 mk., 5 paczek 4,50 mk. Prawdziwa tylko ze św. Kilianem.

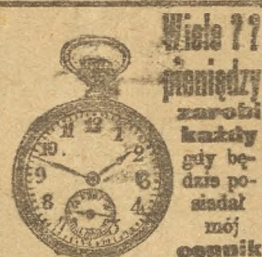
R. Wojtkiewicz,
Drogerja Teatralna,
Poznań, ul. Pawła 2.
Telefon 1135.

Wysyłki tylko za zaliczką poczt.

Pięgi złote plamy

opalenizne itd. usuwa pod gwarancją **Azela-krem** 1/2 st. 1,00 Mk. 1/4 st. 1,50 Mk., **Azela-mydło** 1 kaw. 1,50 Mk. 3 kaw. 4,25 Mk. (36)

J. Gadebusch
Poznań — Posen Q. I. (Odd. D.) ul. Nowa 7/8.



**Wiele ??
pieniędzy**
zarobisz każdy gdy będziesz posiadał mój osennik
na zegarki, łańcuszki, pierścionki, stemple, drukarnie, lampki, portmonetki, noże, kosy, brzytwy, szpilki, ptyty, gramofony, sławne Allegro harmoniki, flety, skrzypce, klarnety oraz książki do nabożeństwa i powieściowe.
Liczne zamówienia i podziękowania świadczą o taniej i rzetelnej sprzedaży. Proszę napisać Pan zaraz do mnie swój adres, a chętnie każdemu ten cennik darmo i franko nadesłać.
Adres: **M. Danecki**
Poznań — Posen
St. Martinstrasse Nr. 58.

Potrzebna zaraz albo od 1-go lipca h. n.

pokojuwka

dobrze polecona, z prasowaniem; również (924)

kowal żonaty

na dobrą pensję i depuit. — Zgłoszenia przyjmuję

Parozewski
Boles per Łaskowiz Wostp.

100 drenarzy

potrzeba do budowy rowów, rurciągów i drenów
w miejscowości **Szarłat**

powiat Inowrocław.

Stacja kolei inowrocławskiej lub Montwy.

Robota i płaca dobra. Do mieszkania, opał woda. Przy sześciotygodniowym pobycie w pracy koszty podróży się powraca.

Zgłoszenia przyjmuje od 20-go maja w Szarłacie szarłatański firma

Wandrey & Comp.

Franciszek Wachowiak.

Kupujemy wosk, węze

oraz wszelkie odpadki od świec

i płacimy wysokie ceny.

Krotoszyńska Fabryka wyrobów woskowych

E. G. m. b. H.

w Krotoszynie.

(965)

Organista

samotny, wolny od wojskowskiej, potrzebny od 1. lipca r. n. Zgłoszenia przyjmuje (956)

X. K. Pause,
Bismarck p. Badke,
Bez. Bromberg.

**Wydzierżawienie
Łak Nadobrzańskich
na rok 1916
w Dom. W. Sepnie**
odbędzie się (1023)
10-go czerwca
o godzinie 8-mej z rana.

**Wydzierżawienie
przez licytację
Łak proboszczowskich
w Uzarzewie p. Kobelnitz**
odbędzie się we wtorek, dnia 13-go czerwca
o godz. 6-tej po południu na miejscu. (1088)
Probostwo.

Dnia 19. czerwca 1916
odbędzie się na folwarku proboszczowskim
w Poniecu (Punitz)

LICYTACJA
wszelkich sprzętów rolniczych
tako to: wozów, maszyn, plugów, pólzorków,
helazynych grabi i t. d. (1035)
M. Tylczyński.

Sprzedaz drzewa opałowego.

Dnia 20-go czerwca 1916 rano od godziny
8-tej począwszy będzie w Książęcym gościńcu
a pana Gmurowskiego w Przygodzicach przez licyta-
cję sprzedanych:

800 mp. sosnowych pieńków
90 sztuk sosnowych kupek gałęziowych
z porębu kwadry 56 c.
60 szt. sosn. kupek drag. (grubych i słabsz.)
z trzebieży kwadry 32, 33, 41, 47, 64.
29 szt. sosn. kupek drag. grubych i słabsz.
z suazu i powalów kwadry 40, 50, 39.
Przygodzice, dnia 3. czerwca 1916.

ZARZĄD LEŚNY
w zastępstwie **Fiebig.**

Nasze gospodarstwo
w Sokołowie pod Witkowem
w obzarze 108 mórg, z kompl. ebsiewem, ży-
wym i martwym inwentarzem jest natych-
miast do nabycia pod korzystnymi warunkami. (1034)
Bank Parcelacyjny E. G. m. b. H.
Srem — Schrimm.

Rady
udziela osoba bardzo doświad-
czona w sprawach procesow-
wych, podatkowych, wojsko-
wych, hipotecznych, testamen-
towych, spadkowych, rento-
wych, ściągania pretensji, jak
wogóle w wszystkich sprawach,
jakie tylko zachodzą. Adres:
Postschliessfach 286.
Posen O. L. — Znaczek na
odpowiedź proszę dołączyć.

Podeszwy
z gumy i skóry sztucz.
b. mocne i łatwe do przy-
bicia po 1.75, 2.00, 2.25,
2.50, 2.75. — **Korki gu-**
mowe para od 30 fen.
począwszy. (905)
Olisański & Co.,
Poznań, ul. Karola 25.

Drogerya
w Gnieźnie
z powodu śmierci właśc. ko-
rzystnie do nabycia. Zgłosz.
T. Neyman
Poznań, ulica Półwiejska 20.

Poszukuję dzierżawy
małego domu
lub pomieszczenia o 2 poko-
jach i kuchni, do tego chlewu,
stajni, z kawał. roli lub ogro-
du, najchętniej na większej wsi
ścielnej. Zgłosz. upr. pod 1025
do eksp. Przew. Kat.

2 dzielnych
szachtmistrzów
do prac przy rowach i zakła-
daniu łak, biegłych w wyko-
nywaniu niwelacji, poszu-
kuje zaraz (1012)
A. Kunith, biuro techniczne
Wschowa (Fraustadt).
Telefonu nr. 75.

Pokojówka wiejska
silna, znająca usługę i (1033)
Dziewczyna wiejska
do kuchni przy kucharzu, lu-
biąca porządek, potrzebne od 1.
lipca rb. na dobre zastęgi.
Zgłosz.: **T. Bogacki, koch-**
mistrz, Prusinów p. Gross-La-
bla Langeufeld, pow. Jarociński.

Poszuk. kupna lub dzierżawy
gospodarstwa 20-40 mg.
Radliński, Ostrowo
per Kornaty, Kr. Wreschen.

Ks. Prob. Formanowicz
w **Modliszewku** (Modlin,
Kr. Gnesen) poszukuje od 1. 7.
człowieka do koni.

Po rzeźni od 1-go lipca:
Gospodyni-kucharka
w młodszym wieku,
Pokojowa
z usługą i prasowaniem ma-
glowanej bielizny.
Dziewczyna
do kuchni i drobiu.
Ogrodnik
zonaty, myśliwy.

Zgłoszenia z podaniem pre-
tensji i odpisaniami świadectw
przesłać do (960)
Dom. Rządowo p. Erpel
(Kreis Kolmar i. Pos.)

Potrzebna zaraz lub później
doświadczona i pracowita
Kobieta do drobiu.
Skórzewska,
Komorze (Kreis Jarotschin.)

GOSPOSIĄ
w młodszym wieku poszukuje
miejsca od 1. 7. do państwa
na wieś, na probostwie lub wi-
karyacie. Zna dobrze gotowa-
nie, wszelkie pieczywo, chów
drobiu itd. i wszystko co w za-
kres gosp. wchodzi. Łask. zgł.
upr. pod 1002 do eksp. Przew.

Służąca
do wszystkiego, umiejąca co-
kolwiek gotować, przyjmie od
1. lipca rb. **M. Kuleszowa,**
Szamotuły. (1001)

Poszukuje się
od 1-go lipca
skromną, pracowitą, która się
też dziećmi zająć musi. Zgło-
szenia do ekspedycji Przew.
Katol. pod nr. 999.

Na 1. lipca poszukuję
służącą
do kuchni i pracy domowej,
znającą się na gotowaniu.
Apteka w Pniewach
(Piano i. Posen).

Nanka gotowania,
Szkola kroju akademickiego,
nauka szycia, krawiecczynny
i także białej bielizny
Wiktorii Urbanowskiej
przyjmuje zgłoszenia na kursy
rozpoczynające się po Świąt-
kach od 15-go czerwca i od
1-go lipca. Panienki mogą się
zgłaszać na kursy 6-tygodnio-
we, 3-miesięczne i półroczne.
Zwracamy uwagę, że teraz roz-
poczynają się zaprawy z owo-
ców i jarzyn i także robienia
soków. — Z prowincyi pa-
nienki mogą być u nas stale
umieszczane. (1000)
Poznań, ulica Wiedeńska 10,
narożnik placu Piotra.

Włóclarz
zonaty, wolny od wojskowo-
ści, w starszym wieku, bardzo
sumienny i pilny, z zacięż-
nikiem potrzebny zaraz.
Zgłoszenia do eksped. Przew.
Katol. pod nr. 1032.

Kucharka
znająca dobrze kuchnię i wszel-
kie prace domowe, która jest
zdolną, całkowitą wyręczy-
cielką pani domu, poszukuje
miejsca od 1. lipca rb., naj-
chętniej na probostwie. Oferty
upr. się do eksped. Przew.
Katol. pod nr. 1030.

Dziewczyna wiejska
do kuchni dworskiej i oprętu
potrzebna od 1-go lipca.
Zgłoszenia przyjmuje (1036)
Dom. Kussowo
per Goldfeld (Bromberg).

Dominium Grabosze-
wo p. Wapno poszukuje
ciężkiej do kuchni
od 1-go lipca. (1038)

10-letni chłopiec
jest do wyd. na wieś. We wol-
nym czasie może się zająć pa-
szeniem bydła. Zgłosz. przyjm.
Wieczorek, Poznań W. 3,
ulica Poznańska 29. (1108)

Uczeń
z lepszym wykształcen. szkół-
nem, z dobrej rodziny, może
się natychmiast zgłosić. (1400)
Drogerya M. Szczodrowski,
Buk Bz. Posen.

Organista w **Miłostawiu**
ul. Zamkowa 18
przyjmie uczeni w naukę
organistowską. — Także
poleca swoje **biuro pra-**
wne i ludowe. (1057)
Obełgę rzucaną na Andrzejew-
skiego odwołuję i za takową
go przepraszam. **Nowacki.**

Poznań, Stary Rynek 8

parter i I-sze piętro,

obok figury św. Jana

Telefon 2996.

Największy specjalny magazyn odzieży

męskiej, dla młodzieży i dla chłopców, gotowej i na miarę.

Największy konsument na Wschodzie w płaszczach gumowych „Continental”.

Każdy wzorowo ubierający się pan,
młodzieniec lub chłopiec

powinien zaopatrzyć się w odzież gotową w „największym specjalnym magazynie Łuczaka & Co.” Jest powszechnie znanem, że nasi przykrawacze są niezrównani w kroju wygodnym, a przytem odzież leży z wielkim szykiem i że gatunków materiałów prawdziwie krajowych nie może zastąpić żadna fabrykacja zagraniczna, a pomimo tego nigdzie nie są one tak tanie, jak u

Ubrania skautowe
i do szkoły
nadmierzają tanio.

Ubrania
do Komunii św.
we wielkim wyborze.

ŁUCZAKA & Co. fabryce odzieży męskiej
i dla chłopców

Potrzebny zaraz (1024)
szachtmistrz
wraz z ludźmi do kopania
rowu i prac na łakach. Zgł. do
W. & T. Bandyh,
Poznań W. 3. ul. Wysocka 4.

Poszukuję
dziewczyny
lub **kobiety**
do drobiu i pomocy w kuchni.
Plucińska,
Osselwitz per Herrstadt,
koło Rawicza.

Poszukuję miejsca
dla mojego syna, w 16. roku,
którego chcę oddać w naukę
slusarstwa, gdzieby zna-
lazł zarazem stół i stancję
u mistrza w miejscu. Zgłosz.
przyjm. Jad. Grósy, Neuhof
per Lubin, Kr. Kosten.

Ucznia chcąc się dobrze wy-
czyć stelmachstwa oraz bu-
dowy wozów i bryczek, przyjm.
A. Grząślewicz, Smigiel.

Panna z lepszej rodziny,
27 lat, posiad. wykształ-
cenie i 10,000 Mk., pragnie
wyjść za mąż, najchętniej
za urzędnika lub kupca, woln.
od wojsk. Zgł. z dok. fotogr.
pod adr. Löbau Westpr.
postlag. Nr. 334 S. R.

Organista dyryg., żon., posiad.
najl. świad., ma zamiar po-
sade zmienić na miejsce we wię-
kszej parafii, najchętn. gdzie
jest cokolw. roli i mieszkanie.
Of. upr. do Przew. p. nr. 1009.

Kawaler, 29 lat liczący,
posiad. majątku 150 morg. tuż
nad Wisłą. 10 minut od mia-
sta, poszukuje

żony,
Panny lub też wdowy do 30
lat, posiadające 18 do 19 tys.
marek gotówki, zechcą łaskawie
oferty swe z dołączeniem fo-
tografii przesać z całym zau-
faniem eksped. Przew. Kat.
pod nr. 1017.

Kawaler
29 lat, krawiec, wolny od woj-
skowości, przystojny, z wła-
snym warsztatem, poszukuje
dla braku znajomości pań na
tej drodze

ŻONY.

Panienki lub młode wdówki
z miłym charakterem, posia-
dające cokolwiek majątku lub
jaki zaprowadzony skład, ze-
chcą złożyć łask. oferty z do-
łączeniem fotografii, którą się
wraca, w ekspedycji Przew.
Katol. pod nr. 1014. — Dy-
skrecya zapewniona.

Pracznia z dobr. praniem
i prasow., **dziewczyny**
z gotowaniem do dworu i Po-
znania, potrzebne od 1. 7. 16.
Ludwika Zielińska, pro-
cederowa pośred. miejsc, Po-
znań, ul. Wrocławska 19.

Uczennia potrzebna do składu
tow. łokciow. i krótkich.
St. Stajewska, Śrem.

2 uczni i 2 czel. stelmach.
przyjmie zaraz (1011)
Fr. Kube, Poznań-Jeżyce,
ulica Poznańska 1/3.

Stelmach
wolny od wojsk., poszuk. zaraz
posady, najchętn. w dominium.
Of. upr. do Przew. p. nr. 1010.

Czaladników ciesielskich
przyjmie zaraz **Fr. Polaszek**,
budowniczy, Gostyń. (932)

Ucznia przyjm. natychm.
St. Wołkiewicz
mistrz fryzjer. i perukar-
ski, Inowrocław-Hohen-
salza, ul. Poznańska 80.

Kartka do zamówień „Przewodnika” na pocztę.

Bestellschein.

Herr _____ in _____
Frau _____
bestellt _____ Exemplar der in Posen erscheinenden Wochenschrift:
Przewodnik Katolicki Ausgabe B à 85 Pf. mit der Beilage Słowo Boże
für das III. Quartal 1916.

Quittung.

Obige _____ Mk. _____ Pf. sind heute richtig bezahlt.
_____ den _____ 191_____

Kaiserl. Postamt _____